

# Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

05/2013

Gazeta bezpłatna

Nr 22/052013

28 maja 2013 r.

## POMNIK NIEZGODY

.....str. 2

## NA NOWYM ETAPIE ŻYCIA

.....str. 3

## ZGROMADZENIE ZGZM USTALI NOWE STAWKI OPŁATY ŚMIE- CIOWEJ

.....str. 5

## PRAWO JAZDY PRZEZ INTER- NET

.....str. 7

## SZKOŁA MA SŁUŻYĆ DZIECIOM

.....str. 9

## INTERAKTYWNE LEKCJE

.....str. 10

## WSZEDŁ DO GRUPY

.....str. 11

## PLASTYKA INACZEJ

.....str. 12

## ODNOWILI PLAC ZABAW

.....str. 13

## KU UCIESZE MAŁUCHÓW

.....str. 15

## TO BYŁ BARDZO SMACZNY KONKURS

.....str. 16

## PODOPIECZNI SKARBKA W KA- LENDARZU

.....str. 17

## POBIEGLI W GÓRKOWIE

.....str. 18



## Imponujące gimnazjum

W poniedziałek 6 maja odbyło się uroczyste przecięcie wstęgi w nowo wybudowanym budynku Gimnazjum im. Jana Nowaka Jeziorańskiego w Grębolicach. We wtorek młodzież rozpoczęła w nim regularną naukę. Nowoczesna szkoła robi wrażenie zarówno swoim wyglądem, jak i wyposażeniem. Na zdjęciu od lewej: dyrektor gimnazjum Roman Rutkowski, wójt Grębolic Roman Jabłoński, Dolnośląski Kurator Oświaty Beata Pawłowicz oraz uczennica Kinga Giwerska.

.....  
Dokończenie na s. 8.

Spojrzenie z ukosa

# Pomnik Niezgody



Fot. Grzegorz Tomicki

Kilka dni temu mieliśmy okazję wysłuchać blisko godzinnej audycji Polskiego Radia Wrocław, w której legnicy historycy, urzędnicy, politycy, eksperci, działacze, rzecznicy, dyrektorzy, klubowicze i patrioci wypowiadali się na nieśmiertelny temat (nie)sławnego Pomnika na Placu Słowiańskim w moim mieście. Wrocławski dziennikarz, jak podejrzewam, nie miał większych problemów ze skompletowaniem rozmówców. Wystarczyło oznajmić, iż będzie można publicznie wygłosić swoją opinię w kwestii Pomnika, a chętnych nie zabrakło.

Rozmowa toczyła się wartko. Dyskutowano o tym, czy Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej vel Pomnik Braterstwa Broni – zgodności co do tego nie było – powinien pozostać na Placu Słowiańskim, a więc w samym centrum Legnicy, czy

też ma iść precz. Tutaj zgodności także nie było, czego legnicy nie muszą dowiadywać się z radia. Sam autor projektu Pomnika Józef Gazy miał ponoć ćwierć wieku temu dopraszać się o jego demontaż i zakopanie kilka metrów pod ziemią. Bezsłownie.

Co ciekawe, nie było zgodności także w kwestii tego, co stojący od lat w centrum miasta Pomnik właściwie upamiętnia: wdzięczność, braterstwo, niewolę, hańbę, pamięć, minione dzieje? I nie ma się czemu dziwić. Jak powiada znany (niektórym) teoretyk pisarstwa historycznego Hayden White, „przeszłość jest krainą fantazji, na którą rzutujemy nasze pragnienia i nadzieje na przyszłość”.

W trakcie wnikliwych historyczno-społeczno-politycznych analiz i interpretacji, jakim podczas debaty poddawano prawdę historyczną, społeczną

i polityczną, przywoływano m.in. króla pruskiego Fryderyka Wielkiego (popularnego Frycka), dwie okupacje, Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie, PRL i ZSRR, esesmanów i „dobrego wujka” Hansa Franka, Stalina oraz obozy koncentracyjne.

Wszystkie te osoby, formacje, obiekty i osobliwości należą już szczęśliwie do przeszłości. Cokolwiek paradoksalnie, właśnie dzięki temu można się nimi zupełnie swobodnie posługiwać do załatwiania całkiem współczesnych interesów. Jak utrzymują niemieccy badacze pamięci – których lepiej byłoby może w tym kontekście nie przywoływać – „przeszłość jest swobodną konstrukcją na gruncie tej czy innej teraźniejszości”. Spór o przeszłość jest zatem zawsze sporem współczesnych postaw, przekonań i ideologii, nie zaś sporem o obiektywną historyczną prawdę.

Widać to po zachowaniu wspomnianych legnickich osobistości, które w rzeczonyj audycji umyśliły publicznie spierać się ze sobą nawzajem – bo przecież nie z „Ruskimi”, „Niemcami” ani żadnym „wrogiem zewnętrznym” – o to, kto z nich ma rację w sprawie Pomnika. Jeśli o mnie chodzi, to nie znam nikogo, kto nie miałby racji – nie tylko w sprawie Pomnika, ale tak w ogóle. Trudno sobie nawet wyobrazić, co by mogło chodzić po głowie ludziom, którzy sami przed sobą przyznawaliby, że nie mają racji. Człowiek ma poczucie, że ma rację dlatego, że sam to poczucie nieświadomie wytwarza. Leży to w jego tzw. żywotnym interesie – w ten sposób kulturuje dobre mniemanie o sobie samym, bez którego trudno mu żyć.

Niestety, większość ludzi uznaje swoje konstrukcje myślowe za obiektywne prawdy i mieni się ich szlachetnymi obrońcami. Nie mając pojęcia o stronniczości mechanizmów obronnych własnego ego, nie widzą nic podejrzanego w tym, że czują się lepszymi od innych (choć fakt, ci „inni” mają się z kolei za lepszych od nich, powinien im dać do myślenia). Takich w zasadzie przekonać się nie da. Nie dalej jak dzisiaj pewien poseł w sejmie stwierdził z całą stanowczością: „Wiemy, że tak jest i proszę nas nie przekonywać, że jest inaczej”. Sam jednak przemawiał właśnie po to, aby przekonywać innych, że jest inaczej niż myślał.

Natomiast co do Pomnika jako figury pamięci, to po latach oficjalnych studiów, indywidualnych lektur oraz samodzielnych przemyśleń skłaniał się nieśmiało ku tezie, że będzie on miał takie (symboliczne) znaczenie, jakie mu sami zechcemy nadać. Jest to więc raczej smutna wiadomość dla tych, którzy mają go za symbol hańby i poniżenia.

Na tablicy obok Pomnika możemy przeczytać, iż jest on odlany z pozostałości po innych pomnikach. Ostatecznie jest to więc tylko kupka złomu...

Grzegorz Tomicki

## Wieści z regionu

### Wrocław

23 maja radni Sejmiku przyjęli zmiany w Wojewódzkim Programie Gospodarowania Odpadami 2012. Wpisane do niego zostaną nowe lokalizacje instalacji do przetwarzania odpadów: w miejscowościach Krynicy (gm. Środa Śl.) – gdzie mogą być przetwarzane odpady zmieszane, Ścinawka Dolna (gm. Radków) – ze składowiskiem odpadów, powstających w procesie mechaniczno-biologicznego przetwarzania, Lubków (gm. Warta Bolesławiecka) i Jędrzychowice (gm. Zgorzelec) – gdzie znajdują się kompostownie.

### Gaworzyce

Gmina otrzymała dotację z budżetu województwa na drugi etap budowy drogi do gruntów rolnych w Kłobuczynie. Kwota dotacji, to 67 tys. 200 zł.

### Radwanice

Chór „Rybałci” ze szkoły podstawowej w Radwanicach już po raz szósty wszedł do Ogólnopolskiego Programu Rozwoju Chórów Szkolnych „Śpiewająca Polska”. Dzięki udziałowi w Programie „Rybałci” mogą liczyć na dofinansowanie działalności, lekcje śpiewu, a prowadzący grupę – na opiekę metodyczną, np. poprzez warsztaty.

Institucją prowadzącą Program jest Narodowe Centrum Kultury przy współpracy z Międzynarodowym Festiwalu Wratislavia Cantans. Budżet tej edycji programu w sumie wynosi 1 mln zł. Dodajmy, że wniosek o wsparcie dla radwanickiego chóru złożył Gminny Ośrodek Kultury. „Rybałci” są jedynym na Dolnym Śląsku chórem, biorącym udział w „Śpiewającej Polsce”.

(mb)

Wydawca: **PCU CERAMIKON**,  
ul. Sucharskiego 28,  
59-100 Polkowice  
e-mail: [info@ceramikon.com.pl](mailto:info@ceramikon.com.pl)  
tel. **504 761 598**,  
Redaktor naczelny:  
**Małgorzata Somerfeld-Lasko**  
Redakcja:  
**Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur,**  
**Grzegorz Tomicki**  
Redaktor techniczny: **Piotr Lasko**  
Korekta: **Grzegorz Tomicki**  
Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,  
e-mail: [info@ceramikon.com.pl](mailto:info@ceramikon.com.pl)  
Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi  
odpowiedzialności.

## Piknik z maluchami

W Przedszkolu Miejskim nr 4 im. Misia Uszatka w polkowicach zorganizowano doroczny Piknik Rodzinny. Maluchy pokazały rodzicom, babciom i dziadkom swoje umiejętności estradowe, po występach był też czas na inne atrakcje, jak studio makijażu, obejrzenie małej wystawy zwierząt domowych, spektakl teatralny, a także pieczone kielbaski i chleb ze smalcem. Na zdjęciu: przedszkolna grupa Tygrysków podczas wspólnej zabawy.

(red)



Fot. Archiwum Jedności



# Na nowym etapie życia

– rozmowa z Emilianem Stańczyszynem

**Sąd Okręgowy w Legnicy już dwukrotnie uniewinnił pana z zarzutów, stawianych przez prokuraturę. Jak przyjął pan to ostatnie orzeczenie? Co pan czuje?**

Tak zwyczajnie i po ludzku – wielką ulgę, choć wiele wyrządzonych mi krzywd jest nieodwracalnych. Zawsze mówiłem, że jestem niewinny i teraz mam ogromną satysfakcję, że oba Sądy to jednoznacznie potwierdziły. Pomimo bardzo przykrych dla mnie wieloletnich przeżyć, czuję przypływ energii i chęci do tego, aby podjąć się realizacji dobrych, pozytywnych dla Mieszkańców projektów.

**Ale prokurator ponownie może wnieść apelację...**

W naszym państwie obowiązują długie procedury. Wiem też, że ludzie, którzy chcieli mnie zniszczyć, którzy mi te wszystkie krzywdy wyrządzili, nie godzą się nawet z wyrokami dwóch Sądów. Wiem również, że są tacy, którym tylko „upolowanie Stańczyszyna” przyniosłoby radość. Oni nie mogą przyjąć do wiadomości, że o winie lub niewinności decydują w Polsce

wyłącznie niezależne sądy. Cały czas z różnych środowisk zgłaszają się osoby, które uzupełniają moją wiedzę o wydarzeniach i motywach działań „w sprawie Stańczyszyna”. Do przeszłości więc jeszcze wrócę – w swojej książce.

**Jak udało się Panu przeżyć te osiem ciężkich lat?**

Bez wsparcia rodziny, kilku przyjaciół, a w szczególności mojej żony Sylwii, nie byłoby to możliwe. Wyjątkową, pozytywną rolę odegrali też sami Polkowiczanie. Podtrzymywali mnie na duchu zawsze, ale przede wszystkim w tych najcięższych dla mnie chwilach w 2005 roku. Bardzo wzmocniło mnie też zaufanie Mieszkańców Polkowic, wyrażone w wyborach samorządowych w 2006 i 2010 roku. Uzyskałem wówczas ponownie najwyższe poparcie spośród wszystkich kandydatów, ubiegających się o mandat w wyborach do Rady Miejskiej. Te osiem lat, i ciężące na mnie zarzuty, bardzo mnie bolały, ale jest takie powiedzenie „co cię nie zabije, to cię wzmocni”. Ja czuję się teraz i bardziej doświadczony, i silniejszy. Wszystkim, którzy

wierzyli w moją niewinność i mnie wspierali wyrażam jeszcze raz głęboką wdzięczność i podziękowanie.

**Co pan teraz zamierza?**

Będę po prostu normalnie żył i pracował. Mam w sobie teraz – jak już wspomniałem – więcej takiej pozytywnej, zdrowej energii. Postaram się w najbliższych miesiącach i latach pokazać, jak dużo mogę jeszcze dokonać dla dobra innych ludzi. Otwieram jakby nowy etap swojego życia.

**Ma pan na myśli pracę dla Polkowic?**

Zawsze będę pracował dla Mieszkańców mojej gminy, gdyż bardzo wiele zawdzięczam Polkowiczanom. O swoich konkretnych zamierzeniach, planach poinformuję, gdy bardzo szczegółowo wszystko sobie przemyślę. Obiecuję, że tak jak zawsze, w pełni zaangażuję się w takie przedsięwzięcia, które będą korzystne dla naszej lokalnej społeczności.

*Rozmawiała  
Mirosława Bożyńska*

## Niewinny

Proces przewodniczącego Rady Miejskiej obecnej kadencji w Sądzie Okręgowym w Legnicy dobiegł końca. Emilian Stańczyszyn został uniewinniony ze wszystkich, stawianych mu przez prokuraturę zarzutów. Uniewinniony po raz drugi – po trzyletnim śledztwie i pięciu latach procesów.

Sprawa ciągnie się od 2005 r., kiedy to Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu ówczesnemu burmistrzowi Polkowic postawiła zarzuty.

– Emilian Stańczyszyn jest dziś chyba najlepiej prześwietlonym przez śledczych człowiekiem w kraju – mówił trzy lata później sędzia Witold Wojtyła, uzasadniając wyrok,

w którym oddalił wszystkie punkty oskarżenia. Po odwołaniu prokuratury wrocławski sąd apelacyjny skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Drugi proces toczył się od listopada 2012 r. do 13 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Legnicy ponownie Stańczyszyna uniewinnił.

(mb)



– Każdy wskazany adres nowego PSZOK-u trzeba zweryfikować, sprawdzić, czy według prawa budowlanego miejsce jest odpowiednie, to znaczy czy znajduje się w odległości co najmniej 10 metrów od drzwi i okien domostw, czy PSZOK będzie w miejscu dostępnym dla mieszkańców. ZGZM musi też posiadać prawo do dysponowania danym gruntem, a to wiąże się z osobnymi procedurami – dyrektor ds. gospodarki odpadami Arkadiusz Bloch.

To prawdziwa walka z czasem, czyli...

## Jak powstaje nasz odpadowy system?



Jedna ze wskazanych lokalizacji. Skrzynki pocztowe trzeba będzie przesunąć, ruina – niestety – zostanie...

Fot. Archiwum ZGZM



Projektanci porównują ustalenia geodetów z sytuacją na miejscu. Zanim naniosą PSZOK na mapę, dokonują pomiarów. Przyszły PSZOK nie może bowiem stać bliżej niż 10 metrów od budynków mieszkalnych.

Fot. Archiwum ZGZM

Już tylko miesiąc dzieli nas od dnia, w którym na terenie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego zacznie funkcjonować nowy system gospodarowania odpadami. Obejmuje on nowe zasady odbioru i wywozu śmieci od mieszkańców, obowiązek segregacji odpadów oraz dalsze ich przetwarzanie.

– Już od wielu miesięcy praktycznie cała działalność Związku dotyczy organizacji tego systemu – powiedział przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn. – To prawdziwa walka z czasem, a my zrobimy wszystko, żeby 1 lipca każdy mieszkaniec miał gdzie pozbyć się swoich śmieci oraz wiedział, w jaki sposób to zrobić.

„Rewolucja śmieciowa”, jak często nazywają nowe przepisy dziennikarze, odbywa się w całym kraju i wymaga wielu równoległych działań.

### Zbudujemy PSZOK-i

Jak już niejednokrotnie informowaliśmy, na terenie ZGZM powstanie ponad 500 osiedlowych punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych. W porozumieniu z gminami jeszcze jesienią ubiegłego roku ustalono lokalizację PSZOK-ów, a na początku tego roku ruszyły prace w terenie.

### Fikcje na papierze

Dla każdego PSZOK-u sporządzono mapę geodezyjną. Teraz należy na nie nanieść planowane Punkty, określić m.in. ich wielkość i położenie pojemników. To zadanie zlecono czterem firmom projektowym z Polkowic, Zgorzelca, Dzierżoniowa i Głogowa. Jak się okazało, rzeczywistość w terenie niekiedy bardzo odbiega od teorii na papierze.

– Często zdarza się, że mapy są nieaktualne, działki pod PSZOK źle wyznaczone lub że grunt nie należy do gminy – przyznała Dagmara Dobroć-Śnioszek.

Podczas wizytacji okazywało się też na przykład, że na gminnym gruncie ktoś zorganizował sobie... ogródek. Albo że pod ziemią biegą rurociągi lub sieci energetyczne i trzeba zdecydować, czy je przenieść, czy lepiej zmienić lokalizację samego Punktu.

– Są też takie miejsca, w których PSZOK „wypada” na zakręcie albo zaplanowano na niego zbyt małą powierzchnię – dodaje Edyta Owczarek. – Niekiedy na budowę Punktu w danym miejscu nie zgadza się sołtys.

Zdarzyło się również i tak, że miejsca pod osiedlowy PSZOK nie wyznaczono w pobliżu budynków mieszkalnych, a obok szkoły.

### Będzie inaczej

Każda zmiana lokalizacji przyszłego PSZOK-u oznacza, że procedury trzeba zaczynać od początku. Taka sytuacja może dotyczyć ok. 40-50 % wszystkich Punktów!

Podczas wizyt w terenie pracownicy ZGZM inwentaryzują jednocześnie znajdujące się na miejscu pojemniki do selektywnej zbiórki. Niektóre są w opłakanym stanie i na pewno zostaną wymienione na nowe.

Zmieni się też wygląd samego miejsca, w którym stanie PSZOK.

– Czasem w związku z budową naszego „gniazda segregacji odpadów” trzeba będzie wyrównać teren, przesunąć płot, wyciąć drzewo, przenieść znak drogowy, a nawet zlikwidować miejsca parkingowe – powiedziała Dagmara Dobroć-Śnioszek.

(mb)



W wielu przypadkach nowe Punkty powstaną w miejsce dotychczasowych gniazd z dzwonami do segregacji. Stare pojemniki zostaną umyte lub wymienione na nowe.

Fot. Archiwum ZGZM

Gospodarka odpadami w Związku Gmin Zagłębia Miedziowego.

# Wybieramy i zamawiamy

Przygotowane przez projektantów mapki wkrótce trafią do rąk budowlanców. Rozpocznie się kolejny ważny etap tworzenia systemu. W ZGZM opracowano już zasady i wymagania, jakie muszą spełniać firmy, które wybudują osiedlowe punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Na pierwsze PSZOK-i – 91 podziemnych obiektów na terenie Polkowic – właśnie ogłoszono przetarg.

ZGZM zaprasza do współpracy firmy budowlane. Przetargi na wykonanie kolejnych osiedlowych PSZOK-ów na terenie ośmiu gmin będą ogłaszane przez cały czerwiec według harmonogramu, opublikowanego na stronie internetowej Związku ([www.zgzm.pl/bip](http://www.zgzm.pl/bip)).

– Rozstrzygnięcie pierwszego przetargu i rozpoczęcie robót powinno nastąpić około 10 czerwca – poinformował dyrektor Arkadiusz Bloch.

Przedłużające się procedury, które są skutkiem zmiany lokalizacji Punktów mogą spowodować, że 1 lipca nie wszędzie pojawią się nowe PSZOK-i.

W takich miejscach na początku będą stały jedynie pojemniki do segregowania odpadów.

## Inwestor zastępczy

Kolejne przedsięwzięcia, związane z budową systemu, Związek powierzył inwestorowi zastępczemu – firmie „Inwestor” z Głogowa. Do jej zadań będzie należało: przeprowadzenie przetargów na budowę kolejnych 390 PSZOK-ów naziemnych, znalezienie wykonawcy tablic informacyjnych, znalezienie firmy, która przewiezie pojemniki do segregacji odpadów, przygotowanie terenu pod zastępczy Centralny PSZOK, a także budowa właściwego Centralnego PSZOK-u (w Trzebczu).

## Pojemniki

Już wiadomo, że dostawcą podziemnych pojemników oraz tzw. dzwonów na wysegregowane śmieci oraz kontenerów na odpady zmieszane do osiedlowych PSZOK-ów będzie firma Ese z Warszawy – przedstawiciel jednego z największych na świecie producentów takich pojemników. Dodajmy, że chodzi

o dostawę niebagatelnej ilości – w sumie ponad 2100 sztuk!

– To około 70 tirów – powiedział Daniel Trzbiatowski, specjalista ds. zamówień publicznych w ZGZM. – Dostawa rozpocznie się już na początku czerwca.

Pojemniki do czasu zakończenia budowy osiedlowych PSZOK-ów zostaną zdeponowane na terenie Polkowic.

W chwili, gdy składaliśmy ten numer „Jedności”, w ZGZM dobiegały końca procedury, związane z kolejnymi, ważnymi przetargami: na dostawę kubłów (przydomowych) na odpady zmieszane oraz na odbiór i zagospodarowanie odpadów z zamieszkałych nieruchomości. W tym drugim oferty złożyło pięć firm z Wrocławia, Zabrze, Lubina, Głogowa i Legnicy.

– Wartość oferowanych usług określiły między 8 mln 955 tys. a 11 mln 661 tys. złotych – powiedział Daniel Trzbiatowski.

(mb)

# Wpisujemy deklaracje



Fot. Archiwum ZGZM

*Dane z każdej złożonej deklaracji są weryfikowane podwójnie: przez elektroniczny system i przez pracowników.*

W Biurze Związku przy ul. Małej trwa intensywne zapisywanie danych, złożonych przez mieszkańców w deklaracjach o opłatach za gospodarowanie odpadami do elektronicznego systemu. Zajmują się tym pracownicy działu gospodarowania odpadami, stażystki i cztery dodatkowo zaangażowane na zlecenie osoby. Ta prosta wydawałoby się czynność, wymagająca jedynie poznania programu komputerowego, jest jednak bardzo czasochłonna. Samo „wklepanie” danych nie oznacza, że są one już kompletne. Każdą deklarację w systemie należy następnie zweryfikować. Po pierwsze dlatego, by sprawdzić, czy osoba wpisująca nie popełniła błędów, po drugie – czy nie pomylił się sam właściciel nieruchomości.

Okazuje się, że jest co poprawiać!

– Nieprawidłowy adres, nieprawidłowy NIP, Pesel, a nawet daty urodzin – wymieniają „pomyłki” pracownicy.

Czasem zdarza się, że właściciel nieruchomości podał błędną informację co do prawa własności do lokalu lub złą stawkę opłaty. Przy weryfikacji pomocne są numery telefonów kontaktowych do mieszkańców – przy wychyceniu błędów pracownik Związku natychmiast dzwoni i koryguje dane.

Dokładnie 17 maja o godz. 14.06 wpisano deklarację numer 10 000. Z około 16 tys. złożonych. Ilu mieszkańców nie złożyło deklaracji – trudno powiedzieć.

– Wiemy, że na terenie naszych ośmiu gmin istnieje około 23 tysięcy gospodarstw

domowych – informuje Kinga Jędrzejewska. – Wiele z nich wchodzi jednak w skład wspólnot mieszkaniowych czy spółdzielni, a te składają deklaracje zbiorcze.

Choć termin składania formularzy minął 4 marca, spóźnialskich nie brakuje.

– Każdego dnia rejestrujemy po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt nowych deklaracji – potwierdza Karolina Szymańska.

Przypomnijmy, że zgodnie z przepisami wobec właścicieli, którzy nie wywiążą się z tego obowiązku, Związek będzie musiał wszcząć postępowanie administracyjne. Dalszą konsekwencją może być odgórnie wyznaczona stawka opłaty za śmieci: nie 29 a 58 zł.

– W niektórych gminach w Polsce już poinformowano mieszkańców, że kto nie złoży deklaracji, ten od 1 lipca nie ma co liczyć na odbiór odpadów. Absolutnie nie chcemy dopuścić do takiej sytuacji. Nie chcemy też podrażać naszego systemu dodatkowymi postępowaniami. Dlatego do ostatniej chwili będziemy deklaracje przyjmować – powiedział nam szef ZGZM Emilian Stańczyszyn.

Dla każdej nieruchomości system wygeneruje indywidualne konto bankowe, na które właściciel (lub zarządca) nieruchomości będzie wpłacać należne opłaty. Listy z informacją o numerze konta dotrą do mieszkańców na początku lipca. Termin pierwszej wpłaty mija 15 lipca 2013 r.

(mb)



*Tak będą wyglądały częściowo podziemne pojemniki do segregowania odpadów, które dostarczy firma Ese.*

## Zgromadzenie ZGZM ustali nowe stawki opłaty śmieciowej

Jak już informowaliśmy, Zarząd ZGZM będzie rekomendować członkom Zgromadzenia Związku różnicowanie stawki za wywóz odpadów. Chodzi o opłatę, jaką mieliby uiszczać właściciele gospodarstw jednoosobowych. Kwota ta będzie o połowę mniejsza od obecnie obowiązującej i wyniesie 14, 50 zł. Uchwałę w tej sprawie przygotowano na posiedzenie Zgromadzenia 6 czerwca, ale zacznie ona obowiązywać dopiero wtedy, gdy zostanie podjęta, a następnie pozytywnie zaopiniowana przez nadzór prawny wojewody i opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

**Żeby skorzystać z mniejszej opłaty, właściciele gospodarstw jednoosobowych będą musieli złożyć w siedzibie ZGZM korektę swoich pierwszych deklaracji. Jeśli uczynią to w lipcu, już za ten miesiąc zapłacą mniej.**

# Nie marnuj żywności

Aż jedna trzecia wyprodukowanej na świecie żywności marnuje się. Europejczycy wyrzucają do śmieci 89 milionów ton jedzenia rocznie, z czego 9 milionów ton marnują Polacy. Wyrzucona żywność to strata pieniędzy. Przy zakupach jedzenia, częściej niż w przypadku innych grup produktów, decyzje podejmowane są spontanicznie, bez planu i w rezultacie część żywności trafia na śmietnik.

W domu Europejczyka przeciętnie wyrzuca się do kosza 20-30% kupionego jedzenia, choć 2/3 nadawałoby się jeszcze do spożycia, natomiast w USA nawet 25-40% żywności trafia na śmietnik.

Do marnowania żywności w Polsce przyznaje się co czwarta osoba (wg badań MillwardBrown SMG/KRC, 09.2011). 30% Polaków przyznaje, że zdarza im się wyrzucić pełnowartościową żywność. Średnio na osobę wrzucamy miesięcznie żywność o wartości 50 zł.

Powyższe dane sytuują Polskę na piątej pozycji państw marnujących jedzenie w Unii Europejskiej, za Wielką Brytanią, Niemcami, Francją i Holandią.

## 10 produktów, które najczęściej marnujemy:

- pieczywo,
- warzywa,
- wędliny,
- ziemniaki,
- owoce ogółem,
- jogurty,
- dania gotowe,
- ser,
- mięso,
- mleko.

## Aby ograniczyć ilość marnowanej żywności wystarczy zastosować kilka prostych zasad:

- Planowanie zakupów to podstawa racjonalnego zarządzania jedzeniem. Przygotujmy listę zakupów i posiłków, dzięki czemu kupimy tylko tyle jedzenia, ile potrzeba. Zanim wyjdziemy na zakupy sprawdźmy, co mamy w lodówce. Należy być świadomym zapasów. Codzienne zakupy powinna planować lub robić osoba, która przygotowuje domowe posiłki. Najlepiej przygotowywać plan jadłospisu na nadchodzący tydzień i na tej podstawie sporządzać listę zakupów. Idąc na zakupy nie powinniśmy być głodni. Kiedy jesteśmy głodni kupujemy więcej żywności.
- Podchodźmy racjonalnie do wszelkich promocji i przecen. Artykuły w promocyjnej cenie nie zawsze są nam przydatne. A kupowanie zbędnych produktów tylko dlatego, że są tanie, nie ma sensu, tym bardziej, że potem mogą się one po prostu zepsuć.
- Zwróćmy uwagę na to, czy produkty są świeże i nieuszkodzone. Sprawdzajmy skład i termin ważności - nie kupujemy, jeśli mamy do nich zastrzeżenia lub jeżeli wiemy, że nie będziemy ich w stanie zjeść przed upływem terminu przydatności do spożycia. W domu również obserwujemy trwałość i terminy przydatności kupionych produktów.
- Kwestie miejsca na produkty - wielkość lodówki, zagospodarowanie półek mogą uła-

twić przechowywanie żywności czy ocenę, czego brakuje i co kupić. Każda kategoria produktów powinna mieć wyznaczone właściwe miejsce w lodówce. Dolną półkę zarezerwujmy dla mięsa i ryb, środkowe dla twarogów, wędlin i przyrządzonych już produktów (np. sałatek, surówek, zup czy kotletów), a górną - dla przetworów i nabiału. Boczne półki na drzwiach chłodziarki świetnie nadają się na przechowywanie oleju, sosów, przetworów, jaj itp. Powinniśmy również zwracać uwagę na to, jak szybko te potrawy się psują.

- Nawet jeśli kupiliśmy lub przygotowaliśmy za dużo jedzenia możemy je przechować na później. Sposobów jest wiele: np. mrożenie, pasteryzowanie, marynowanie, suszenie, kiszenie, wekowanie.

Niejedzone porcje kotletów, mocno dojrzałe owoce? Tego typu produkty nie muszą automatycznie stać się odpadkami! Można je ponownie wykorzystać.

- Niewykorzystane porcje już przygotowanych przysmaków (np. porcje mięs, bulion, rosół) można zamrozić i skosztować przy innej okazji lub przygotować na ich podstawie całkiem nowe danie. Niedojedzone warzywa, owoce czy części mięsa mogą posłużyć za składniki duszonych potraw, sosów i zapiekanek.
- Mocno dojrzałe owoce, zanim się zepsują możemy zmiksować w pyszne koktajle i soki. Bardzo proste do zrobienia są dżemy, konfitury, powidła.
- Wędliny i sery z foliowych opakowań przepakujmy w papier pergaminowy. Dzięki-



ki temu nie wytworzy się wilgoć, która sprzyja powstawaniu pleśni.

- Czerstwe pieczywo możemy wysuszyć i zetrzeć na tarce - otrzymamy w ten sposób domową bułkę tartą. Możemy z takiego pieczywa przygotować grzanki, np. zupy.
- Wino, które zostało po otwarciu butelki, rozlejmy do woreczków na lód i zamroźmy. Kiedy będziemy potrzebować odrobiny trunku do

przygotowania potrawy, nie będziemy musieli otwierać kolejnej butelki.

Nadwyżki dobrej żywności można również oddać najbardziej potrzebującym osobom lub organizacjom, które takim osobom pomagają. W Polsce problem ten dotyczy dwóch milionów osób, a kolejne 10 mln jest zagrożonych ubóstwem.



Żywność, która nie została wykorzystana, czyli mówiąc wprost została zmarnowana, wywiera wielowymiarowe, negatywne skutki społeczne, ekonomiczne i ekologiczne. Produkt spożywczy to nie tylko to, co konsumujemy, ale także produkcja, opakowanie, transport, emisja odpadów przemysłowych. Wyrzucone produkty spożywcze to także marnotrawstwo energii oraz wody potrzebnej do wytworzenia, transportu i dystrybucji żywności. Jednocześnie marnujemy koszty poniesione na zakup oraz przygotowanie posiłków i produkujemy więcej odpadów.

Projekt pod nazwą: „Cykl artykułów nt. gospodarki odpadami” realizowany jest przez Związek Gmin Zagłębia Miedziowego



Strona dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu



Starostwo Powiatowe w Polkowicach idzie z duchem czasu. Niedawno uruchomiło Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Systemów Pojazd i Kierowca. Oznacza to, że wniosek o wydanie prawa jazdy i rejestrację pojazdu można złożyć przez Internet.

## Prawo jazdy przez Internet

– Staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców powiatu polkowickiego. Wysyłanie wniosków poprzez wejście na stronę internetową pozwala na oszczędność czasu

– mówi Marek Tramś, starosta polkowicki.

Adres internetowy Elektronicznej Skrzynki Podawczej to: [www.esp.pwpw.pl](http://www.esp.pwpw.pl). Tam zakładamy profil i wypełniamy stosowny

formularz, który zostaje opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym lub tak zwanym profilem zaufanym ePUAP. Do wniosku o wydanie prawa jazdy lub rejestrację pojazdów dołącza się zeskanowane dokumenty. Szczegółowy opis wymaganych dokumentów, wysokości opłat oraz numer konta bankowego znajdują się na kartach usług publicznych, dostępnych na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Polkowicach. Warto pamiętać, że do wniosku o wydanie prawa jazdy dopuszcza się załączenie zdjęcia wykonanego techniką cyfrową. Po złożeniu wniosku, oryginały wymaganych dokumentów należy przesłać pocztą lub dostarczyć do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Polkowicach ul. Górna 2 w godz. 7.30 – 15.30.

(kor)



Fot. Archiwum redakcji

Tak wygląda strona główna Elektronicznej Skrzynki Podawczej.

W ubiegłym roku wydano prawie 1500 dokumentów prawa jazdy. To aż o 300 więcej niż w roku 2011.

## Coraz więcej kierowców w powiecie polkowickim

Przypominamy, iż od stycznia obowiązuje nowa ustawa o kierujących pojazdami, zgodnie z którą osoby ubiegające się o prawo jazdy, przed przystąpieniem do szkolenia, powinny złożyć wniosek w wydziale komunikacji w celu pobrania profilu kandydata na kierowcę (Nr PKK), wraz z wymaganymi dokumentami – w przypadku ubiegania się o prawo jazdy kat. B orzeczenie lekarskie, aktualną kolorową fotografię, wypełniony wniosek o wydanie prawa jazdy;

w przypadku ubiegania się o kat. C dodatkowo kserokopię prawa jazdy kat. B, orzeczenie psychologiczne.

Mamy także dane dotyczące ilości zarejestrowanych aut w poszczególnych gminach tworzących powiat polkowicki. Okazuje się, że najwięcej pojazdów zarejestrowali mieszkańcy gminy Polkowice. W sumie w powiecie polkowickim zarejestrowano ponad 40.000 pojazdów.

(kor)

Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego uprzejmie informuje, że od 9 maja 2013 r. zmieniają się dotychczasowe adresy stron internetowych, na których można było sprawdzić status dokumentów prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego.

Nowe adresy to: PRAWO JAZDY – <https://info-car.pl/infocar/prawo-jazdy/sprawdz-status.html>, DOWÓD REJESTRACYJNY – <https://info-car.pl/infocar/dowod-rejestracyjny/sprawdz-status.html>.

Zmiana adresu związana jest z przeniesieniem stron na portal InfoCar. Do 22 maja 2013 r. z obecnych stron będzie działało przekierowanie na nowe strony portalu InfoCar.

*Wszystkim pracownikom samorządowym,  
w szczególności pracownikom starostwa  
i urzędów gmin Powiatu Polkowickiego  
składam w imieniu Zarządu najlepsze życzenia  
z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.*

*Dziękuję za pracę i interesujące koncepcje  
podejmowane dla dobra mieszkańców. To właśnie  
Państwa troska o nasze wspólnoty sprawia,  
że możemy śmiało patrzeć w przyszłość.*

*Składam moc najlepszych życzeń z jednoczesnym  
podziękowaniem dla włodarzy miast i gmin Powiatu  
Polkowickiego, jak również Radnych za naszą  
wspólną działalność na rzecz powiatowej Ojczyzny.*

*Wszystkim Samorządowcom życzę wytrwałości  
i gorliwości w działaniu. Niech kolejne lata będą  
wypełnione sukcesami, a społeczna akceptacja będzie  
źródłem satysfakcji i motywacji do dalszej pracy.*

**Marek Tramś**  
Starosta Polkowicki  
Prezes Zarządu ZPP



Nowo wybudowany budynek gimnazjum w Grębocicach ma szansę zasłużyć na miano najbardziej oryginalnego obiektu w okolicy. Ważniejsza jednak od futurystycznego wyglądu będzie jego funkcjonalność. Czy nowoczesne rozwiązania sprawdzą się w praktyce?

# Imponujące gimnazjum

Szóstego maja odbyło się uroczyste otwarcie nowego budynku gimnazjum w Grębocicach. W starym obiekcie było już zdecydowanie za ciasno. Teraz pozostanie tam szkoła podstawowa oraz kilka oddziałów przedszkolnych. Wraz z odejściem uczniów gimnazjalnych zrobi się jednak dużo przestronniej, a po remoncie znajdzie się między innymi miejsce na porządną stołówkę, której bardzo brakowało.

Na uroczystości otwarcia pojawiło się sporo znamienitych gości, nie tylko z najbliższych okolic. Imprezę uświetniły urodziwe mażoretki, dziańska orkiestra dęta z Kawielic oraz szkolny chór pod świeżo przybraną – i adekwatną – nazwą Vox Juvenium (Głos Młodzieży).

Nowa szkoła imponuje ciekawym, oryginalnym rozwią-

zaniem architektonicznym: budynek składa się z dwóch części zróżnicowanych wysokością i konstrukcyjnie, które dopełniają asymetrycznie usytuowana aula na 350 miejsc oraz tarasy rekreacyjne umieszczone na pierwszym piętrze, dodatkowo doświetlające klasy i korytarze.

Nie mniejsze wrażenie robi wnętrze szkoły, które wyglądem i wyposażeniem przypomina bardziej nowoczesny wydział wyższej uczelni niż standardowe gimnazjum. Atrium ze szklanym dachem wspartym na drewnianej konstrukcji, duża świetlica z antresolą, futurystyczna winda, nowoczesne pomoce dydaktyczne (komputery, tablice interaktywne, projektory multimedialne).

Niektórzy z nas zapewne żałują, że nie są młodszy.

*M. Somerfeld-Lasko*



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

*Trwa oswojenie nowoczesnej przestrzeni. Młodzież szybko poczuła się jak u siebie.*



*Wiktoria Wróbel: „Gdyby nie oni nie byłbyś tu”.*



*Dyrektor gimnazjum Roman Rutkowski wręcza wójtowi Romanowi Jabłońskiemu pamiątkową statuetkę.*



*Energetyczny przemarsz orkiestry dętej z Kawielic.*



*Vox Juvenium. Czy będą się także śpiewająco uczyć?*



*Majowy deszcz nastrojów nikomu nie zepsuł.*



*I jeszcze kilka kropelek. Świecenie szkolnych krzyży.*



*Imprezę uświetniły urodziwe mażoretki.*





# Szkoła ma służyć dzieciom

Z wójtem Grębocic Romanem Jabłońskim rozmawia Małgorzata Somerfeld-Lasko.

## **Czy przeprowadzono konkurs na projekt architektoniczny? Jakimi kierowano się kryteriami?**

Przede wszystkim zanim w ogóle przystąpiliśmy do projektu, zasięgaliliśmy opinii. Od uczniów i nauczycieli dowiedzieliśmy się, czego oczekują, jakie są wymagania, co zrobić, żeby młodzież dobrze się w szkole czuła, żeby było jak najmniej agresji, żeby szkoła była po prostu funkcjonalna. Pojawiły się m.in. apele o to, żeby były obszerne klasy, w granicach 70 m<sup>2</sup>, żeby było odpowiednie zaplecze dla nauczycieli i szerokie korytarze, aby uniknąć tłoku i przepychanek, bo w takich warunkach rodzi się niepotrzebna nerwowość. Później projektant zaproponował nam tarasy na poziomie pierwszego piętra, których w sumie nie przewidywaliśmy, ale pomysł nam się spodobał. Zrobiliśmy także rekonesans w innych szkołach, m.in. w dwóch we Wrocławiu. We wszystkich mówiono nam, że bezwzględnie potrzebna jest dobra aula, aula to podstawa, takie serce szkoły. Wszystkie te uwagi uwzględniliśmy, nie chcieliśmy zabierać się do rzeczy bez przygotowania. No i cały czas uczestniczył w tym procesie dyrektor gimnazjum, pan Roman Rutkowski.

## **Jak udała się uroczystość otwarcia?**

Uroczystość udała się bardzo dobrze. Goście dopisali. Biskup Stefan Regmunt dokonał poświęcenia, była pani Beata Pawłowicz – Dolnośląski Kurator Oświaty, przybyli też Wojewoda Dolnośląski Aleksander Marek Skorupa, europoseł Piotr Borys, poseł RP Grzegorz Schetyna, starosta polkowicki Marek Tramś, uczniowie i nauczyciele oraz wielu innych gości, których nie sposób wymienić.

## **Proszę powiedzieć, jakie jest miejsce nowo wybudowanego gimnazjum wśród innych inwestycji zaplanowanych przez gminę w ostatnich latach?**

Niewątpliwie jest to nasza największa, sztandarowa inwestycja.

## **Ile trwała budowa?**

Idea zrodziła się w 2008 roku. Później był konkurs, który rozpisaliśmy w roku 2009. Pod koniec 2010 roku rozpisany był przetarg, natomiast sama budowa zaczęła się w sumie tak od marca 2011, czyli trwała nieco ponad dwa lata. Uważam, że to okres optymalny. Bo z jednej strony chcemy budować jak najszybciej, ale z drugiej procesy technologiczne są takie a nie inne i nie da się pewnych rzeczy skrócić. Nadmierne skracanie czasu realizacji może przynieść efekty odwrotne od zamierzonych.

## **Jakie korzyści przyniesie gminie i jej mieszkańcom ta inwestycja?**

Przede wszystkim poprawią się warunki edukacyjne w szkole podstawowej. Będzie także stołówka, której do dzisiaj nie mieliśmy. Stołówka będzie naszą kolejną inwestycją, do której przykładamy dużą wagę. Ważne jest, aby dzieci otrzymywały i spożywały posiłki w godziwych warunkach. Ponadto utworzymy dwa oddziały przedszkolne w szkole podstawowej, dzięki czemu zwolnimy 35 miejsc w przedszkolu, z których będą mogły skorzystać inne dzieci.

## **Czyli gimnazjum zostało otwarte w dobrym momencie?**

Właściwie to cały czas o tym myśleliśmy. To nie było jakieś nasze widzimisię. Skoro pomysły rządu są takie, aby w kolejnych latach obowiązkiem

szkolnym były objęte już 5-latki, a później być może 4-latki... to wybudowanie tego obiektu pozwoliło nam spokojniej patrzeć w przyszłość. Gdyby w przyszłości zaistniała potrzeba otworzenia trzeciego oddziału przedszkolnego, to on również w szkole się zmieści.

## **Jak prezentuje się nowa szkoła w porównaniu ze starym budynkiem, a jak na tle innych placówek w regionie, w Polsce?**

Nasza szkoła jest projektem unikatowym, nowoczesnym. Nie ma chyba takiej drugiej szkoły. Inne projekty, które się pojawiły, były typowymi prostopadłocianami i koniec, nic więcej. Nie było tam jakichś ciekawszych rozwiązań. Natomiast nasze gimnazjum to obiekt wielobryłowy, z tarasami oraz dużą aulą.

## **Nie sądzi pan, że to gimnazjum wygląda trochę jak taka duża, luksusowa willa? Także wewnątrz.**

Pojęcie luksusu jest dosyć szerokie, dosyć względne. Co tam może być luksusowego? Wyposażenie? Z jednej strony może trochę tak, bo mają wizualizery, każda klasa ma tablicę interaktywną, nowe meble, toalety – i wszystko to jest dostosowane do liczby uczniów. Ale to są materiały ogólnodostępne. Może rzeczywiście tablice są czymś wykraczającym ponad standard. No i rozwiązania architektoniczne: dużo światła, te przestrzenie, atrium. Czy to jest luksus? Raczej szkoła na miarę naszych czasów.

## **Jakie zaobserwował pan pierwsze reakcje mieszkańców, młodzieży, rodziców, kiedy już weszli do tej szkoły?**

Nie ukrywam, że nie bardzo się temu przyglądałem, raczej nie miałem czasu...

## **Nikt nie podchodził, nie dziękował?**

Wie Pani, ja wykonuję po prostu swoją pracę i przechodzę do następnych zadań. Skończyliśmy budowę, urządziliśmy uroczystość i teraz już jest budynek oświatowy, więc jeśli ktoś rozmawiał, to może z dyrektorem. Osobiście nie oczekuję specjalnych podziękowań czy

komplementów. Nawet w trakcie otwarcia powiedziałem, że praca nad inwestycją nie polegała na tym, że chcieliśmy mieć piękny obiekt. Cały czas idea jest jedna: powinniśmy stworzyć jak najlepsze warunki dla dzieci, to dla nich jest ta szkoła. Spotykałem się z pozytywnymi opiniami, że ładne, że nowoczesne, tylko nie na tym rzecz polega. Ja nie budowałem po to, żeby ktoś mówił, że to jest ładne, że pięknie to zrobiłem, bo to nie tylko moja zasługa. Proszę zobaczyć, ile osób było zaangażowanych, żeby ten obiekt powstał.

## **Pojawiły się obawy, że ze względu na duże nasłonecznienie sal dydaktycznych w pogodne dni może być w nich zbyt ciepło lub duszno? Czy są one uzasadnione?**

Rzeczywiście, kiedy pojawiły się wysokie temperatury, okazało się, że mamy z tym pewien problem, m.in. w bibliotece jest zbyt wysoka temperatura. Ale też celowo otworzyliśmy szkołę w maju, żeby przetestować wszystko i przygotować do września. W szkole mamy zastosowaną wentylację mechaniczną, to nie są proste rzeczy, gdyż centrala wentylacyjna działa na całą szkołę i trzeba umieć z tych nowoczesnych urządzeń korzystać. Mamy niedługo spotkanie z projektantem i wykonawcą, podczas którego postaramy się znaleźć jakieś rozwiązanie. Potrzeba po prostu trochę czasu, abyśmy nauczyli się z tego korzystać.

## **Zawsąd słychać o niżu demograficznym i zamknięciu szkół, których utrzymywanie staje się dla samorządów nieopłacalne? Czy w Grębocicach jest inaczej?**

Zależy jak do tego podejrzemy. Co znaczy utrzymanie szkoły? Wydaje mi się, że utrzymanie szkoły to nie są specjalnie duże koszty. Natomiast co do wyżu czy niżu, to, po pierwsze, szukaliśmy miejsca dla przedszkolaków. Po drugie, po zmianach planu zagospodarowania przestrzennego pod koniec 2009 roku pojawiło się kilkaset działek budowlanych i otworzyły się możliwości pod budownictwo

jednorodzinne. A każde 20 domów to potencjalnie jedna pełna klasa dzieci. Nie można przecież myśleć o rozwoju gminy, pomijając podstawowe elementy: czy oczyszczalnia będzie zdolna obsłużyć tylu ludzi, czy zmieścimy dzieci w przedszkolu, czy będą chodniki itd. Z jednej strony planujemy, że będziemy rozwijać budownictwo jednorodzinne, z drugiej natomiast bierzemy na siebie obowiązek budowania infrastruktury dla tych ludzi.

## **Czy to znaczy, że działki budowlane cieszą się dużym zainteresowaniem?**

Powiem tak, w każdej wsi jest kilka rozpoczętych budów, w każdej. Nie ma chyba miejscowości, gdzie by nikt niczego nie realizował. W Grębocicach powstało w ostatnim roku chyba 7, 8 nowych budynków, w Trzęsowie jest około 6 rozpoczętych budów, mamy zamiar budować mieszkania komunalne dla kilkunastu rodzin, a więc jest duże prawdopodobieństwo, że ludzie będzie trochę więcej. Ilu? Trudno powiedzieć, czy będzie to 100 osób, czy 200, ale nawet jeśli przybędzie te 200 osób, to jakimkolwiek wskaźnikiem nie policzymy, to niech dzieci stanowią tylko 10%, to jest to 20 osób, czyli tak, jak powiedziałem, to jest ta jedna klasa.

## **Czy sądzi pan, że wykształcona w nowej szkole młodzież będzie wiązała swoją przyszłość z regionem, czy też raczej poszuka szczęścia gdzie indziej, w większych miastach? Jak to wygląda dzisiaj?**

Nie ma reguły, że wyjeżdżają, nie ma, że zostają, ale duża grupa jednak zostaje. Najczęściej chyba wyjeżdżają ci, którzy kończą szkoły wyższe na kierunkach, po których trudno znaleźć pracę tutaj, w Grębocicach. Czyli jeśli wyjadą, to za pracą. Jak wszędzie. Ale jest też ostatnio taki trend, że część ludzi wraca na wieś. Nie chcą żyć w miastach, nie chcą w blokach – chcą mieć swoje podwórko.

## **Dziękuję za rozmowę.**



Nauczyciele oglądali uczniów, uczniowie oglądali... teatr.

## Interaktywne lekcje

Radwanicka szkoła znalazła się w gronie 22 placówek z całego kraju, które wzięły udział w telewizyjnej, a zarazem internetowej akcji teatralnej. Chodzi o spektakl, który 19 kwietnia Telewizja Polska transmitowała na żywo z Teatru Tańca w Kielcach. Uczniowie mieli tym sposobem możliwość obejrzenia adaptacji słynnego baletu Piotra Czajkowskiego pt. „Dziadek do orzechów”. Oglądali go na ekranach interaktywnych w auli i w pracowni komputerowej. Ponieważ szkoła w Radwanicach dysponuje szerokopasmowym dostępem do internetu i nowoczesnymi komputerami,



Technologie informacyjno-komunikacyjne w praktyce.

transmisja przebiegała bez zarzutu – co potwierdzić miał również dziennikarz wrocławskiej TVP, obecny tego dnia w szkole.

Stosowanie technologii informacyjno-komunikacyjnych było też tematem czterech pokazowych lekcji, jakie w radwanickiej placówce przygotowano dla wizytujących ją w kwietniu nauczycieli z dolnośląskich szkół. Odwiedziny odbyły się w ramach rządowego programu rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w „Cyfrowej szkole”. Gościom zaprezentowano m.in. elektroniczny dziennik, który pozwala rodzicom na bieżąco, poprzez stronę internetową, kontrolować postępy dzieci w nauce i zachowaniu.

– Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radwanicach jest za pan brat z nowoczesną technologią – zapewnili gospodarze.

(mb)



Andrzej Lampart z wrocławskiego oddziału TVP pytał o wrażenia z „cyfrowego” spektaklu.

KGHM ogłosił wyniki za pierwszy kwartał tego roku.

## Ponad miliard zysku

Bilans Polskiej Miedzi z działalności za pierwsze cztery miesiące był zgodny z prognoząmi, które uwzględniały zarówno wahania kursu dolara do złotego, jak i notowania metali na światowych giełdach. W ciągu pierwszych trzech miesięcy 2013 r., w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym, notowania cen miedzi wyrażane w złotych spadły o 7 %, a notowania srebra o 10 %. Pomimo niższych cen podstawowych produktów, przychody ze sprzedaży są jedynie o 2 % niższe od ubiegłorocznych. Znaczący wzrost kosztów rodzajowych w I kwartale br. (23 %) dotyczy niemal w całości kosztów niezależnych od spółki, w szczególności wprowadzonego w roku ubiegłym podatku od wydobycia niektórych kopalni.

– Obniżenie wyniku finansowego wynika przede wszystkim z wprowadzonego podatku od wydobycia niektó-

rych kopalni, który stanowi 84% wzrostu kosztów rodzajowych – wyjaśniał prezes KGHM Herbert Wirth. – Po odjęciu skutków podatku, całkowity koszt produkcji miedzi ze wsadów własnych zmniejszył się o 2 %, przy pozytywnym wpływie wyższego o 4 % wolumenu produkcji.

W I kwartale 2013 r. Grupa Kapitałowa KGHM zanotowała zysk netto w wysokości 1 mld 100 mln zł, w tym wynik jednostkowy spółki KGHM wyniósł 1 mld 59 mln zł. Firma, jak zapewnili jej menadżerzy, utrzymuje stabilny poziom produkcji górniczej, natomiast KGHM International odnotował wyższą produkcję miedzi (o 18 %) i metali szlachetnych: złoto, platyna, pallad (o 27 %). Grupa KGHM konsekwentnie realizuje program inwestycyjny, który zwiększy produkcję oraz poprawi efektywność ekonomiczną i technologiczną.

Zarząd zaproponował, by 33 % zysku netto za rok 2012 przeznaczyć na wypłatę dywidendy. Akcjonariusze otrzymaliby po 8 zł za akcję, w sumie 1 mld 600 mln zł.

(mb)



Fot. Archiwum redakcji

Gminne obchody święta strażaka.

## Oni gaszą

Tegoroczne obchody Gminnego Dnia Strażaka odbyły się w Radwanicach 4 maja. Tego dnia przez plac przy Gminnym Ośrodku Kultury przedeflowali członkowie sześciu jednostek OSP. Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele p.w. Niepokalanego Serca NMP w intencji strażaków, odprawiona przez kapelana strażaków gminy Radwanice, księdza Dariusza Siudę. Po nabożeństwie odbył się uroczysty apel z udziałem przybyłych gości, na którym komendant gminny Związku OSP Mirosław Rzepka złożył meldunek Kamilowi Ciu-

pakowi, wiceprezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Polkowicach. Wśród obecnych na uroczystości znaleźli się m.in. posłanka Ewa Drozd i - w zastępstwie komendanta KPPSP w Polkowicach - Tomasz Wojciechowski. Po przywitaniu zaproszonych gości, strażakom zostały wręczone odznaczenia, a wójt Sabina Zawis wręczyła podziękowania za społeczną działalność w krzewieniu zasad ochrony przeciwpożarowej oraz wspierania OSP w gminie Radwanice.

(mb)



Strażacy ochotnicy w galowych mundurach.

Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Przy GOK-u powstał Klub Seniora.

## Miejsce dla aktywnych

Ośrodek wyszedł z inicjatywą i zadeklarował gościnę, pani wójt zachęciła i tym sposobem w Radwanicach powstał pierwszy Klub Seniora. Na założycielskim spotkaniu mówiono między innymi o tym, jak wiele istnieje sposobów i możliwości na aktywne, pozytywne i miłe spędzanie wolnego czasu. Ustalono również, że przy GOK-u stale działać będzie pięć osób, reprezentujących najstarszych mieszkańców gminy. Na początek seniorzy postanowili poinformować o swoim klubie przedstawiciela zarządu powiatu.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

# Wiadomości Przemkowskie



## Wszedł do Grupy

Burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski został członkiem Grupy roboczej, która będzie pracowała nad przygotowaniem Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 – 2020. Program ten jest podstawowym instrumentem rozwoju, jakim dysponuje samorząd województwa, w dużej części opartym na funduszach unijnych. RPO określa obszary, a czasem szczegółowe działania, jakie organy samorządu województwa podejmą na rzecz wspierania rozwoju regionu.

Inauguracyjne spotkanie Grupy odbyło się 25 kwietnia 2013 roku w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu.

(red)

Z życia szkoły w Wysokiej.

## Edukują ekologicznie

Wychowanie na mądrych i odpowiedzialnych ludzi, którzy rozumieją potrzebę ochrony środowiska - to główny cel przyświecający działaniom w Tygodniu Ekologicznym, który odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej w Wysokiej. Przeprowadzono m.in. warsztaty nt. gospodarki śmieciowej i jej wpływu na stan środowiska oraz bioróżnorodności na terenie Przemkowskiego Parku Krajobrazowego. Tematyce ekologicznej poświęcone były również zajęcia z poszczególnych przedmiotów. Uczniowie rozwiązywali zadania i pisali teksty związane z przyrodą. Przeprowadzili również akcję

informacyjną dla mieszkańców Wysokiej oraz sąsiednich wsi, dotyczącą segregacji śmieci i zorganizowali zbiórkę elektrośmieci. Wykonane przez uczniów prace plastyczne posłużyły do przygotowania wystawy pod hasłem „Śmieci mniej - Ziemi lżej”.

Uroczyste zakończenie Tygodnia Ekologicznego odbyło się w Dniu Święta Ziemi. Uczniowie mogli sprawdzić swoją wiedzę w konkursie pod hasłem „Rady na odpady”, zaprezentowali modę ekologiczną, a przy ognisku upiekli kielbaski i śpiewali piosenki o tematyce ekologicznej.

(mb)



„Segreguj śmieci, a będziesz miał zdrowe dzieci”  
– zachęcali uczniowie z Wysokiej.

W SP nr 2 w Przemkowie odbył się 10. Gminny Konkurs Ortograficzny

## Złote Pióro dla Martyny

W konkursie wzięli udział uczniowie ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy.

Najpierw zmierzyli się z czterema zadaniami, w których wykazywali się wiedzą z zakresu ortografii: pisowni wyrazów z rz, ż, ó, u, ch, h i, -ii, -ji, używania wielkich i małych liter, łącznej i

rozdzielnej pisowni partykuły nie oraz prawidłowego przeniesienia wyrazów. Następnie napisali dyktando.

Kto najlepiej poradził sobie z ortograficznymi pułapkami? Otóż po raz pierwszy w historii konkursu trzy najwyższe notowane miejsca zdobyli uczniowie szkoły w Wysokiej.

Mistrzem Ortografii i zdobywcą tytułowego Złotego Pióra została Martyna Słota. Marcelina Solan zajęła II miejsce, a Gabriela Nicewicz miejsce III.

Dodajmy, że autorką regulaminu konkursu i wszystkich zadań była nauczycielka języka polskiego Dorota Makowiec.

(mb)



Martyna Słota i fundator Złotego Pióra, burmistrz Stanisław Pępkowski.

Dyrektor, Pracownicy, Rodzice i Dzieci Publicznego Przedszkola nr 2 w Przemkowie mają zaszczyt zaprosić na uroczystości jubileuszowe 60-lecia przedszkola które odbędą się **15 czerwca 2013 r.**

Program uroczystości:

10.00-11.30 – Uroczysta akademia, powitanie zaproszonych gości

11.30 – Zwiedzanie przedszkola, festyn rodzinny i wiele innych atrakcji

Serdecznie zapraszamy !

Ogólnopolska kampania w przemkowskim przedszkolu.

# Bajkowe czytanie



Czytaniu bajek towarzyszyło wiele innych atrakcji, dzieci uczestniczyły w nich z ochotą i zainteresowaniem.

W ostatni dzień kwietnia uczennice ze Szkolnego Klubu Wolontariatu w Zespole Szkół im. Ireny Sendlerowej w Przemkowie wraz z opiekunkami Darią Sapią i Małgorzatą

Zawiłowicz gościły w Publicznym Przedszkolu nr 1 w Przemkowie. W ramach kampanii edukacyjnej „Cała Polska Czyta Dzieciom” gimnazjalistki przygotowały dla maluchów kilka niespodzianek. Pierwszą z nich był korowód bajkowych postaci: przebrane dziewczyny przeszły ulicami Przemkowa, wzbudzając tym samym spore zainteresowanie również dorosłych mieszkańców.

Przedszkolaki z wielkim zaangażowaniem zgadywały, która z bajkowych postaci je odwiedziła. Najważniejszym punktem spotkania było oczywiście wysłuchanie opowieści. W rolę lektora wcieliła się pedagog Małgorzata Zawiłowicz.

Po wysłuchaniu bajki, maluchy odpowiadały na przygotowane dla nich zagadki, a Czerwony Kapturek nagradzał ich

cukierkami ze swojego koszyka. Wolontariuszki przygotowały dla dzieci również kolorowanki, które później wspólnie z nimi pomalowały.

Na zakończenie wizyty w przedszkolu dzieci otrzymały pamiątkowe uśmiechnięte ordery, które mają przypominać im i ich rodzicom, jak ważne jest codzienne czytanie – przez co najmniej 20 minut.

Kampanię „Cała Polska Czyta Dzieciom” prowadzi Fundacja „ABCXXI – Cała Polska Czyta Dzieciom”, której celem jest wspieranie zdrowia emocjonalnego, psychicznego, umysłowego oraz moralnego dzieci i młodzieży, poprzez różnego rodzaju działania oświatowe, edukacyjne, organizacyjne, promocyjne i lobbujące.

(red)



Jedna z zagadek: Jaka to postać?

W Szkole Podstawowej nr 2.

## Lekcja plastyki inaczej

Uczniowie najmłodszych klas szkoły w ostatni dzień kwietnia mieli okazję uczestniczyć w nietypowych zajęciach wychowania plastycznego. Były to prawdziwe warsztaty artystyczne, które poprowadziła Patrycja Fiszer, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych.

Pod profesjonalną opieką uczniowie ozdabiali świeczniki i obrazki „Róże”. Poznali technikę dekupażu – malowały i zdobiły prace, wykorzystując profesjonalne materiały. Prace wykonane przez uczniów będą prezentami na Dzień Matki.

Jak usłyszeliśmy, warsztaty bardzo spodobały się uczniom i nauczycielom, wszyscy pracowali z wielkim zaangażowaniem. Uczestnicy byli zachwyceni efektami własnej pracy oraz organizacją takich zajęć plastycznych.

(red)

W Przemkowskim Domu Kultury.

## Przedszkolaki na scenie

Sala pękała w szwach, a występy wzruszona publiczność nagrodziła gromkimi brawami – pokaz aktorskich umiejętności dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 wzbudził olbrzymie emocje.

Takiego zainteresowania chyba się nikt z organizatorów się nie spodziewał. Ale też wszystkie grupy przedszkolne do tego występu szykowały się i trenowały pod czujnym okiem swoich opiekunów od wielu dni. Na scenie dzieci, jak na prawdziwych artystów przystało, przepięknie zatańczyły i zaśpiewały.

(mb)



Młodzież namówiła mieszkańców Przemkowa do czynu społecznego.

# I odnowili plac zabaw



Fot. Archiwum LCK Halastra

Członkowie stowarzyszenia LCK Halastra zaprosili mieszkańców Przemkowa do udziału w akcji o nazwie „Projekt”, której celem było odnowienie jednego z placów zabaw w mieście. W odzwie na ten apel ponad dwudziestu ochotników stawilo się 11 maja na skrzyżowaniu ulic Lipowej i Żymierskiego i... wzięło się do roboty. Pomalowano na kolorowo huśtawki, karuzelę, drabinki i wszystkie znajdujące się tu zabawki. Odnowiono boisko, które będzie służyło do mini kosza, siatkówki i „zbijaka”. Dzięki zaangażowaniu i dobrej woli jednego z mieszkańców, wolontariuszom udało się też zrealizować najważniejszy cel: utworzenie piaskownicy. Ba! Postawiono nawet dwie piaskownice. Dodajmy, że w tych niecodziennych pracach społecznych wzięła udział nie tylko młodzież, ale również rodzice z dziećmi. Większość obecnych zadeklarowała swoją obecność na facebookowym fanpage'u.

(mb)

Spoleczny czyn wsparty fundusze Stowarzyszenia LCK Halastra, gminy i Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.



Przemków ma niewiele do zaoferowania młodzieży. Młodzi ludzie coraz częściej wybierają emigrację do dużych miast – co mnie nie dziwi. Coraz więcej nastolatków jest obecnie pozostawione samemu sobie, w przekonaniu, że nikt z dorosłych ich poważnie nie traktuje.

Stowarzyszenie Aktywnej Młodzieży LCK Halastra jest odpowiedzią na te zarzuty – zrzesza wielu zdolnych ludzi walczących w imieniu „reszty”. Czasem ta walka polega na ścieraniu się ze stereotypowymi, negatywnymi opiniami na temat młodzieży. I coraz częściej młodzież wychodzi z tych starć zwycięsko. Działalność klubu młodzieżowego, wspólny wolontariat przy renowacji placu zabaw dla dzieci, sala terapeutyczna w nagrodę dla Szkoły Podstawowej nr 1 – to wymierne sukcesy „Halastry”. Początek zmian na lepsze, który jest zasługą właśnie tej młodzieży. Mamy nadzieję, że nam się uda zbudować w naszym mieście klimat do powstania społeczności obywatelskiej. Wszystko jest w naszych rękach – Tomasz Kuncik, prezes Stowarzyszenia LCK Halastra.

## Z burmistrzem o przyszłości Halastry

Stowarzyszenie LCK Halastra wreszcie będzie miało swój kąt. Miejsce na siedzibę obiecał działaczom burmistrz

Stanisław Pępkowski na spotkaniu, które odbyło się w połowie kwietnia. Padły już nawet propozycje dwóch lokalizacji: w dawnej kawiarence Przemkowskiego Ośrodka Kultury i w piwnicy Biblioteki Miejskiej.

W tym drugim pomieszczeniu młodzież chciałaby stworzyć studio nagrań, studio fotograficzno-filmowe, miejsce na koncerty i wszelkiego rodzaju warsztaty.

Przy okazji spotkania z szefem miasta rozmawiano również o innych ważnych dla Przemkowa sprawach, jak renowacja POK-u i kina, zburzenie hali sportowej, funkcjonowanie i organizacja rady miejskiej.

Zespół Szkół im. Ireny Sendlerowej pożegnał się z absolwentami liceów.

# Trzy lata do kroniki szkolnej

Przedstawieniem „O Czerwonym Kapturku w szkolnym mundurku” drugoklasiści z Liceum Ogólnokształcącego w Przemkowie pożegnali starszych kolegów. Uroczystość odbyła się 26 kwietnia i miała, co zrozumiale, bardzo wzruszający charakter. Nie zabrakło wspomnień z trzech lat nauki w przemkowskim liceum – zebranych w fotograficzno-filmowej prezentacji oraz poważnych refleksji na temat przeszłości i przyszłości młodych ludzi. Tego dnia absolwenci LO oraz Uzupełniającego LO odebrali świadectwa ukończenia szkoły.

Na pożegnanie uczeń pierwszej klasy gimnazjum Daniel Piekutowski zaśpiewał „Tolerancję”, znany utwór Stanisława Sojki. Do odśpiewania refrenu o „życiu, które nie tylko po jest, by brać” przyłączyła się cała publiczność.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Ostatni raz oficjalne w szkolnych murach.

Udany udział młodych przemkowian w dolnośląskich turniejach.

## Zmagali się na szachownicy



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Impreza w Żarowie zgromadziła najsilniejszych zawodników z całego województwa – w sumie 82 zawodników i 41 zawodniczek.

Siedmioletni Michał Dźwigaj został zwycięzcą tegorocznego Turnieju Szachowego dla Dzieci Grand Prix – Mały Jelonek. Impreza odbyła się pod koniec kwietnia w Jeleniej Górze. Michał rywalizował z 17 rówieśnikami z całego regionu, a o wygranej ostatecznie decydo-

wała ostatnia runda. W tej młody przemkowianin uzyskał tyle samo punktów, co reprezentantka klubu gospodarzy Oliwia Kibiń. O tym, kto zajmie pierwsze miejsce w turnieju decydowała punktacja pomocnicza tzw. Buhcholza Średniego. Ta wypadła na korzyść Michała, który - grając białymi

- pokonał Oliwię w bezpośrednim pojedynku w pierwszej rundzie. Dodajmy, że na sześć partii Michał Dźwigaj wygrał pięć, przegrywając tylko jedną, z wicemistrzynią Dolnego Śląska do lat 8 Dominiką Dzionek.

Zwycięzca z Jeleniej Góry już na początku maja wziął

również udział w poważniejszych zawodach: Mistrzostwa Dolnego Śląska Juniorów w Szachach Szybkich w Żarowie. Przyjechało na nią w sumie 82 zawodników i 41 zawodniczek, w tym także Przemek Mendel i Szymon Dryja z Przemkowa.

Mistrzostwa rozgrywane były systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund lub systemem kołowym. Tempo gry wynosi 20 min. + 10 s/ruch lub 30 min. na partię dla zawodnika. W ciągu dwóch dni zegrali prawie po godzinie każdą z dziewięciu partii. Zacięte zmagania na szachownicy Przemek ukończył na 5., a Szymon na 7. miejscu w grupie do lat 14. Michał na pierwszych w swoim życiu mistrzostwach był 14. Dodajmy, że opiekunem chłopców jest Stanisław Sępiński.

Mirosława Bożyńska



Zdobywca Małego Jelonka, Michał Dźwigaj.

## Znawca oręża



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Grzegorz Wawryn i Iwona Łopacińska-Skraba, która przygotowywała go do konkursu.

Grzegorz Wawryn, uczeń trzeciej klasy Publicznego Gimnazjum w Zespole Szkół w Przemkowie znalazł się w gronie finalistów wojewódzkiego etapu XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1887–1922. O niepodległość i granice Rzeczypospolitej”.

Uroczyste wręczenie dyplomów oraz certyfikatów, potwierdzających sukces laureatów, odbyła się 29 kwietnia w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Uświetnił ją występ szkolnego chóru La Tredici Cantante. Tegoroczna edycja konkursu obejmowała okres walk Polaków o niepodległość i granice Rzeczypospolitej w latach 1887 – 1922. Certyfikat, oprócz powodu do dumy, zapewnia Grzegorzowi dodatkowe punkty rekrutacyjne do szkoły ponadgimnazjalnej.

(red)

Sukcesy uczniów z przemkowskiej zawodówki.

## Maszyny i biografie

Pasja, zaangażowanie, praca, której efektem jest imponująca wiedza lub umiejętności – takimi cechami niewątpliwie mogą pochwalić się uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Przemkowie, o których pedagodzy już mówią: osiągnęli sukces. Mowa o uczestnikach i laureatach konkursów o zasięgu regionalnym lub ogólnopolskim.

Do wyróżnionych należy m.in. pierwszoklasistka Klaudia Nogal – laureatka międzyszkolnego konkursu wiedzy o Irenie Sendlerowej, ale przede wszystkim zwyciężczyni tegorocznego Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Julianie Tuwimie. Uczestniczyło w nim ok. 90 młodych ludzi z całego Dolnego Śląska. Uczniowie prezentowali swoje zdolności

aktorskie, wokально-taneczne lub plastyczne, przedstawiając prace malarskie. Natomiast Klaudia mogła pochwalić się wiedzą na temat życia i twórczości poety. I zajęła I miejsce.

Zadowolony ze swoich osiągnięć może być również Adrian Zakrzewski, zwycięzca Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Informatycznej Młodzieży OHP. W kwietniu wziął on udział w konkursie ogólnopolskim w Tarnowie, gdzie był jednym z dwóch przedstawicieli Dolnego Śląska.

Jeszcze dalej, bo za granicą, reprezentować będzie Przemków Bartek Kmiński. Przeszedł pozytywnie rekrutację i w ostatnim dniu maja wyjedzie na staż do Niemiec – w ramach projektu pod nazwą „Młodzi rzemieślnicy w Europie”, realizowanego przez Dolnośląską Izbę Rolniczą.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Klaudia Nogal – laureatka wojewódzkiego konkursu.

# FESTYN RODZINNY

## Z OKAZJI DNIA DZIECKA

### 1 CZERWCA PARK MIEJSKI

<p><b>15.00</b> Artyści z <b>PRZEDSZKOLA NR 1</b> Artyści z <b>PRZEDSZKOLA NR 2</b></p> <p><b>15.30</b> <b>MOZAIKA</b> – zespół wokально – taneczny</p> <p><b>16.15</b> zespół romski <b>LACI BACH</b></p> <p><b>16.45</b> zespół taneczny <b>CYKADY</b></p> <p><b>17.15</b> zespół <b>MARZENIE</b> ze Szklarek</p> <p><b>18.00</b> <b>PRZEMKOWSKA ORKIESTRA DETA</b></p>	<p><b>19.00</b> SCENA RAP:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>GLKaNOCIAN</b></li> <li>• <b>WZSP</b></li> <li>• <b>ZZT</b></li> <li>• <b>AnDaBoDwaOn</b></li> <li>• <b>ZDS</b></li> </ul> <p><b>21.00</b> <b>DYSKOTEKA</b></p>
---	--

Oprócz tego: konkursy i zabawy dla dzieci, wystawa rękodzieła i fotografii uczestników projektu „Seniorzy w Akcji!”, popisy muzyczne i taneczne uczestników projektów „Muzyka Bliżej Nas”, stoiska gastronomiczne, wystawcy zabawek, bezpłatne porady dietetyka „Nature House” i wiele innych atrakcji.

Przemkowskie Ośrodki Kultury

PARTNERZY:



Fot. Archiwum Gminy Pęcław

W Pęcławiu powstał nowy plac zabaw.

## Ku ucieście maluchów

Karuzela obrotowa, dwie huśtawki, sprężynowy konik i koniczynka, a także zjeżdżalnia, drabinka i pomosty – to atrakcje, jakimi od niedawna mogą cieszyć się najmłodszy pęcławianie. Nowy plac zabaw w tej miejscowości powstał dzięki zaangażowaniu gminy i udanym staraniom o dofinansowanie z samorzą-

du wojewódzkiego, z którego gmina otrzymała ponad 18 tys. 500 zł dotacji na tę inwestycję – w ramach „Wdrażania lokalnych strategii rozwoju” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wykonawcą placu było przedsiębiorstwo z Małkini Górnej.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Pęcław

W takim miejscu można się i pokręcić, i... poczytać.

Wraz z nadejściem słonecznych dni plac szybko wypełni się dziećmi.

reklama

eurobank

## Jesteś emerytem lub rencistą?

**Sprawdź ofertę kredytu w eurobanku. Odwiedź najbliższy oddział eurobanku i zapytaj o naszą ofertę.**

Uzyskujesz stały dochód w postaci emerytury lub renty i brakuje Ci funduszy na zaplanowany wyjazd lub remont łazienki? Kredyt gotówkowy w eurobanku może być dobrym rozwiązaniem.

### Rozsądny kredyt gotówkowy.

Nie obawiaj się zaciągnięcia kredytu gotówkowego. Decyzja o podjęciu kredytu powinna być przemyślana. Przede wszystkim podejmij decyzję o potrzebnej Ci kwocie, wysokości raty, którą możesz spłacać i okresie kredytowania. Dodatkowo możesz uwzględnić niewielką sumę na nieprzewidziane wydatki.

### Jak przygotować się do rozmowy o kredycie?

Przed wizytą w banku warto poświęcić chwilę czasu na samodzielne podsumowanie swojego domowego budżetu. Zaczynij od określenia kwoty stałych dochodów, wliczając w to emeryturę lub rentę. Następnie podsumuj stałe opłaty, takie jak czynsz, rachunki oraz inne comiesięczne wydatki, np. lekarstwa, abonament telewizyjny i telefoniczny czy spłacane raty. Na koniec odejmij wydatki od dochodu. W ten sposób uzyskasz kwotę wolnych środków, które możesz przeznaczyć na ratę kredytu. Doradca przygotowując ofertę, tak ustali wysokość raty, aby kwota raty nie przekroczyła połowy uzyskiwanych dochodów. Nie martw się, jeżeli tego nie zapamiętasz, doradca w pla-

cówce udzieli odpowiedzi na wszystkie pytania i pomoże wybrać ofertę.

### Oferta eurobanku dla emerytów i rencistów.

„Doradcy z naszego oddziału dbają o komfort wizyt wszystkich klientów. Osobom starszym, starają się wyczerpująco tłumaczyć szczegóły oferty, wyjaśniać wszelkie wątpliwości. Nie pospieszają nikogo z czytaniem umowy i odpowiadają na wszystkie pytania. Zapraszamy do odwiedzin i konsultacji.” – mówi Elwira Sowińska, z oddziału w Polkowicach.

Podpisując umowę, pieniądze można otrzymać nawet od ręki. Wystarczy zabrać ze sobą do banku dowód osobisty oraz potwierdzenie otrzymywania świadczeń (to może być decyzja o przyznaniu świadczenia, ostatnia waloryzacja świadczenia, ostatni bądź przedostatni odcinek świadczenia, wyciąg/historia rachunku lub zaświadczenie z ZUS o przyznaniu świadczenia). Procedura została w maksymalny sposób uproszczona, a wszystkie formalności w placówce, mogą zająć zaledwie 15 minut. Kredyt dostępny jest w kwocie od 500 zł do 120 000 zł. Natomiast okres kredytowania może wynosić od 3 do 84 miesięcy.

Ponadto klienci, którzy zadeklarują przelewanie swojego świadczenia na konto w eurobanku mogą

liczyć na atrakcyjne warunki w postaci obniżonego oprocentowania kredytu. Warto pomyśleć o takim rozwiązaniu.

Spłacając kredyt terminowo przez pół roku, możesz wnioskować o tzw. wakacje kredytowe – czyli czasowe zawieszenie spłaty pożyczki. Takie rozwiązanie sprawi, że spokojniej zaplanujesz np. wakacje z rodzinną lub wydatki związane ze świętami.

Jeśli masz więcej pytań, doradcy w oddziale w Polkowicach, ul. Rynek 42, tel. 534 474 010, wyjaśnią Twoje wątpliwości oraz przedstawią szczegóły oferty.

Szczegóły oferty, w tym informacje o aktualnym oprocentowaniu konta, wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, są dostępne w placówkach bankowych, na stronie [www.eurobank.pl](http://www.eurobank.pl), oraz pod numerem infolinii: 19 000 (koszt wg stawki operatora). W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.





W Sobinie odbyła się 14. edycja Konkursu Kulinarnego na najlepszą potrawę regionalną i wypieki ciast. Jurorzy oceniali pyszności w trzech kategoriach. Najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe.



Fot. Konrad Kaptur

*Jurorzy mieli trudne zadanie, bo wszystkie potrawy smakowały wspaniale.*

Konkurs Kulinarny to już tradycja. Rokrocznie specjalistki od przygotowywania specjałów czekają na to wydarzenie nie tylko dlatego, aby zaprezentować swoje wytwory, ale także by spotkać się z koleżankami, wymienić przepisami oraz najwzajemniej w świecie porozmawiać.

– Dla mnie to doskonała okazja do tego, by spotkać się ze znajomymi. Na co dzień tego czasu nie ma za wiele, a tutaj jest doskonałe miejsce, by w spokoju porozmawiać – przyznaje Alina Żmuda, wieloletnia uczestniczka konkursu.

W tym roku jurorzy oceniali przysmaki w trzech kategoriach – „ciasteczka”, „ciasta” i „potrawa regionalna”. Pierwsza kategoria została przeznaczona dla dzieci. O godzinie 13.00 nastąpiło oficjalne otwarcie konkursu. Jurorzy rozpoczęli swoją pracę, niezwykle przyjemną, ale także trudną i odpowiedzialną.

– Chciałoby się nagrodzić wszystkich, bo każda z potraw ma w sobie coś wyjątkowego, ale musimy kogoś wyróżnić. Jestem pełna podziwu dla wszystkich uczestników konkursu – mówiła nam Stanisława Bocian, przewodnicząca jury w kategorii „potrawa regionalna”, na co dzień wiceburmistrz Polkowic.

Po zakończeniu degustacji jurorzy udali się na obrady, a publiczność zgromadzona w świetlicy wiejskiej w Sobinie oglądała przedstawienie Jadwigi i Tadeusza Kutów z Teatru Nasze-

go z Michałowic. Przypadło ono licznie zgromadzonym widzom do gustu, o czym świadczyły gromkie brawa będące nagrodą za kolejne skecze oraz piosenki. O godzinie 14.00 rozpoczęły się występy na dużej scenie, znajdującej się na boisku sportowym tuż przy świetlicy wiejskiej. Tam prezentowały się między innymi dzieci uczestniczące w zajęciach odbywających się w świetlicy wiejskiej w Komornikach. Wokół boiska można było zapoznać się między innymi z ofertą Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach, a także wielu innych instytucji. Swoje stoiska miały także lokalne cukiernie, piekarnie, a także lokalni artyści.

Po zakończeniu obrad jurorzy ogłosili swój werdykt. W kategorii „ciasteczka” zwyciężyła Natalia Żmigrodzka. W kategorii „ciasta” najlepsza okazała się Zofia Stasiuk, a autorką najbardziej smakowitej, zdaniem jurorów, potrawy została Henryka Cieśla.

Co ciekawe, w obecnej edycji konkursu jurorzy oceniali poszczególne potrawy i ciasta nie wiedząc, kto je przygotował. Tak więc kierowali się wyłącznie walorami smakowymi, sposobem prezentacji danej potrawy, no i jej regionalnością.

Po wręczeniu nagród w poszczególnych kategoriach przyszła pora na zabawę. Zadbali o nią artyści z kabaretu Rak oraz Zespół Pieśni i Tańca „Kyczer” z Legnicy.

Konrad Kaptur

# To był bardzo smaczny konkurs



Fot. Konrad Kaptur

*Pamiątkowe zdjęcie uczestników konkursu w kategorii „potrawa regionalna”. Pierwsza z lewej Henryka Cieśla, zwyciężczyni.*



*Na scenie prezentowały się zespoły ludowe.*

## Sprostowanie

W ostatnim numerze „Jedności” ukazał się błędny podpis pod zdjęciem do artykułu „Żak-Art to prawdziwe artystyczne święto” („Jedność”, nr 4 z 2013 roku). Sztukę „Pif, paf, jesteś trup!” wystawiła młodzież z Gimnazjum nr 1, a nie z Gimnazjum nr 2, jak napisałem. Wkradła się także literówka do nazwiska jednego z laureatów Przeglądu Teatralnego „Humor i satyra w poezji i prozie”. Zamiast Kacper Laszczyński napisałem Kacper Leszczyński. Za pomyłki przepraszam.

Konrad Kaptur





Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego

W Radwanicach po raz ósmy odbył się Międzypowiatowy Turniej Tańca Nowoczesnego pod patronatem Marka Trams, starosty polkowickiego. Najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody ufundowane przez powiat polkowicki.

## Tanecznym krokiem po puchar

W tanecznych zmaganiach uczestniczyli reprezentanci szkół z powiatów polkowickiego, lubińskiego i głogowskiego. Zanim rozpoczęły się konkursowe pokazy, zgromadzeni widzowie mieli okazję podziwiać występ zespołu przedszkolnego Agnieszki Olchowskiej, która wraz

z Beatą Orator była gospodarzem całego wydarzenia. Po zakończeniu pokazu w konkursowe szranki stanęli adepci sztuki tanecznej w kategoriach: duety, miniformacje i formacje. Rywalizowano w następujących grupach wiekowych: klasy I-III oraz IV-VI. Występy oceniało jury

w składzie: Renata Piasecka-Friczka, Aleksandra Strama, Andrzej Wieczorek. Najlepsi otrzymali puchary ufundowane przez starostę polkowickiego, a wszyscy uczestnicy tanecznych zmagani posilili się słodkościami, które ufundował także starosta. (kor)

W Jaworze odbyła się szósta edycja Mistrzostw Regionu Legnickiego Ratownictwa Medycznego. W gronie ośmiu startujących drużyn bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci Pogotowia Ratunkowego w Polkowicach.

## Polkowiccy ratownicy najlepsi!

Nasza drużyna przystąpiła do rywalizacji w składzie: Jakub Adamiak, Łukasz Gruba oraz Tadeusz Żuber. Za konkurentów polkowiccy ratownicy mieli ekipy z Lubina, Chojnowa, Złotoryi, Głogowa oraz Jawora. Ratownicy mieli za zadanie między innymi uratować motocyklistę, który

zderzył się z rowerzystą. Trzeba było także udzielić pomocy dwuletniemu dziecku poszkodowanemu w wypadku samochodowym, a także walczyć o życie mężczyzny, który spadł z drabiny. Każda z konkurencji była oceniana przez jurorów, a suma zdobytych punktów decydowała

o miejscu w klasyfikacji końcowej. Ostatecznie bezkonkurencyjna okazała się drużyna Pogotowia Ratunkowego z Polkowic. – Jesteśmy dumni z tego, że udało nam się wygrać. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby jak najlepiej zaprezentować się podczas Mistrzostw Polski Ratowników Medycznych, do których dzięki wygranej w Jaworze udało nam się zakwalifikować – mówią polkowiccy ratownicy medyczni.

Mistrzostwa Polski odbędą się we wrześniu we Wrocławiu. Tam nasi ratownicy będą reprezentować region legnicki. Gratulujemy im odniesionego sukcesu, a także życzymy kolejnych.

Dzięki zwycięstwu w Jaworze kolejne Mistrzostwa Regionu Legnickiego Ratownictwa Medycznego odbędą się za rok w Polkowicach.

(kor)



Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego

Zwycięska drużyna polkowickich ratowników medycznych.

Firma Sanden Manufacturing Poland wraz z Placówką Socjalizacyjną „Skarbek” w Polkowicach przygotowały kalendarz na 2014 rok. Podopieczni domu dziecka są twarzami poszczególnych miesięcy kalendarza.

## Podopieczni Skarbka w kalendarzu

To pierwszy pomysł działalności non profit w firmie. Taka promocja może też pomóc podopiecznym domu dziecka trafić do rodzin zastępczych, a starszym znaleźć pracę.

– Wpadliśmy wspólnie na pomysł, by tworzenie kalendarza połączyć z dwiema kampaniami promocyjnymi. Jedna dotyczy rodzicielstwa zastępczego, druga ma pokazać naszych wychowanków jako dobrych pracowników – mówi Anna Ziółkowska, dyrektor „Skarbka”.

Sesję zdjęciową przeprowadzono na terenie fabryki. Jak wspominali opiekunowie, dzieci szybko odnalazły się w roli modeli. Podobało się to zwłaszcza młodszym wychowankom pla-

cówki, którzy traktowali to jako dobrą zabawę.

– To było fajne, miło spędziliśmy czas. Z niepojemnym czekamy na efekty – mówili wychowankowie „Skarbka”.

Te przeszły najsmielsze oczekiwania nie tylko modeli, ale także kadry „Skarbka” oraz pracowników firmy Sanden.

– Kalendarze wyglądają pięknie – skomentowali jednogłośnie pracownicy, którzy widzieli owoce sesji zdjęciowej.

Dochód ze sprzedaży kalendarza będzie przeznaczony na wakacje dla dzieci. Minimalna cena jednego egzemplarza to 15 złotych. Można go nabyć w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie oraz ZHP.

(kor)

### Tu kupisz wyjątkowy kalendarz

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Polkowicach  
Plac Kościelny 1, pn.-czw. 7.30-18.30; pt. 7.30-15.30  
– ul. Spółdzielcza 2, pn-pt. 7.30-15.30

ZHP – ul. Bracka 1 (za sklepem Polo Market),  
pn. pt. 10.00-17.00

Minimalna kwota sugerowana - 15 zł,



Fot. Archiwum

Tak wygląda jedna ze stron wyjątkowego kalendarza.



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

## Festyn

Mieszkańcy gminy Jerzmanowa w 222. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja świętowali podczas festynu pn. „Kraina ogrodów”. Impreza odbyła się w jerzmanowskim amfiteatrze. Obchody państwowego święta rozpoczął okolicznościowy program chóru Laudate Dominium i występ z okolicznościowym programem uczniów Szkoły Podstawowej w Jerzmanowej. Gospodarz uroczystości – Gminy Ośrodek Kultury – przygotował też liczne atrakcje na mniej oficjalną część spotkania. Były pokazy drużyny rycerskiej „Amicitia”, koncert folkowego Kwartetu Jorgi oraz występ finalisty konkursu „Must Be The Music”, Conrado Yaneza.

Festyn nie zasługiwałby jednak na swoją nazwę, gdyby zabrakło na nim ogrodników. Z myślą o wielbicielach kwiatów, estetach oraz miłośnikach ogrodnictwa i sadownictwa podczas imprezy zorganizowano targi roślin. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, na miejscu dostępne były sadzonki, nasiona, byliny, krzewy ozdobne - rośliny zarówno z hodowli profesjonalnych producentów, jak i z przydomowych ogródków mieszkańców gminy.

Udany udział reprezentantów gminy Jerzmanowa podczas III Crossu Straceńców.

## Pobiegli w Górkowie

Trzecia edycja imprezy, organizowanej w Głogowie przy okazji hutniczego święta, zgromadziła blisko 600 zawodników z całej Polski. Po raz kolejny w promocję i organizację Crossu włączyła się również Gmina Jerzmanowa, a jej mieszkańcy oraz reprezentanci szkół mogli wziąć udział w zawodach. Wzięli, i to z powodzeniem!

Jako pierwsi na starcie stanęli „mali stracenci”: dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Najlepszy spośród nich okazał się Dominik Jakubowski z Jaczowa, który jako pierwszy przekroczył linię mety.

O sukcesie mogą też mówić drużyny jerzmanowskich szkół podstawowych i gimnazjum, którym udało się ukończyć biegi sztafetowe. Dystans był

trudny: wiódł przez pagórkowaty i śliski tor, a w takich warunkach łatwo o kontuzję. Zawodnikom pomogły ponoć entuzjastyczne okrzyki i oklaski kibiców...

W sztafecie najlepszy wynik spośród jerzmanowskich placówek osiągnęli uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Bohaterów Narodowych. W nagrodę z rąk prezydenta Głogowa odebrali srebrne medale, dyplom i statuetkę. Niewiele gorsi byli uczniowie Szkoły Podstawowej w Jerzmanowej. Zarówno sztafety chłopców jak i dziewcząt stanęły na trzecim miejscu podium.

Bieg Straceńców nie bez kozery nosi taką nazwę. To niezwykle wyzwanie również dla dorosłych uczestników. Mają oni do pokonania nie tylko eks-

tremalną trasę obfitującą w strome wzniesienia, niebezpieczne zejścia i śliskie tory biegów, ale i własne słabości. W tym roku trasę dodatkowo utrudniały warunki atmosferyczne. Padający rano deszcz spowodował, że trasa stała się jeszcze bardziej śliska, błotnista, zejścia niebezpieczne. Panujący chłód nie był też sprzymierzeńcem biegaczy w pokonywaniu błotnistej bajorka. Prawdziwe uznanie należy się więc wszystkim zawodnikom, którzy wzięli udział w Złotym i Srebrnym Biegu. Dodajmy, że Grzegorz Jankowski z Jaczowa dobiegł na metę jako dziewiąty, zaliczając dystans 11.111 metrów w czasie 53 minut i 51 sekund. Miejsce dziesiąte zajął również reprezentant tej miejscowości,

Tomasz Chiciak, z czasem 54:58 minut. Srebrny bieg na dystansie 5.555 m zaliczył z kolei z powodzeniem Mirosław Słowik z Jaczowa, który uplasował się na 16. miejscu z czasem 32:39 minut.

III Cross Straceńców był, oczywiście, doskonałą okazją do zaproszenia biegaczy z całej Polski na II Bieg Gęsi, który odbędzie się 11 listopada 2013r. w Jerzmanowej. Z tej okazji gmina przygotowała stoisko promocyjne, w którym zaprezentowano osiągnięcia uczniów, działalność sportową Gminy Jerzmanowa, a także zareklamowano listopadową imprezę.

(mb)

## Jest komitet

Rozpoczęto przygotowania do organizacji Święta Plonów. Regionalne Dożynki w tym roku odbędą się w Smardzowie. Wieś może pochwalić się bogactwem ziem, korzystnych dla uprawy ziemniaka – niewykluczone zatem, że właśnie potrawy z tego warzywa będą królowały na dożynkowych stołach. Nad koncepcją obchodów ma pracować powołany przez wójta gminy komitet organizacyjny. Do współpracy zaproszono również przedstawicieli innych instytucji samorządowych: Powiatu Polkowickiego, Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, GOK-u oraz radnych gminy i członków rady sołectwa Smardzowa. To znakomite grono podczas cyklicznych spotkań myśli o tym, co zrobić, by uroczystość miała odpowiedni wydźwięk, oprawę i spełniła oczekiwania wszystkich uczestników. Jak już ustalono, Święto Plonów odbędzie się 1 września w nowo wybudowanej świetlicy wiejskiej. Budynek ma być oddany do użytku w lipcu br., ale to właśnie podczas dożynek przejdzie sprawdzian z funkcjonalności. Gospodarze imprezy przewidują udział ponad pół tysiąca osób: zaproszonych gości oraz mieszkańców gminy Jerzmanowa. Spodziewają się także – jak co roku – przyjazdu przyjaciół z partnerskiej gminy Rietz-Neuendorf z Niemiec.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Zwycięski „straceniec” z Jaczowa, Dominik Jakubowski.



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Reprezentanci gminy Jerzmanowa z opiekunką i dumnym z ich osiągnięć wójtem Lesławem Golbą.

# KGHM ponownie największym światowym producentem białego kruszcu.

## Za... srebro

Polska Miedź wyprodukowała w ubiegłym roku 1274 tony srebra i tym samym utrzymała pozycję światowego lidera w produkcji tego szlachetnego metalu. Tak wysoki poziom produkcji dał spółce po raz kolejny pierwsze miejsce w rankingu World Silver Survey, przeprowadzonym przez Reuters GFMS.

## W czołówce

W tym samym zestawieniu Polska Miedź utrzymała szóstą pozycję wyprzedzając m.in. Chile – światowego potentata w wydobyciu metali. Czołówka światowych producentów srebra pozostała bez zmian. KGHM utrzymał pozycję lidera przed australijskim BHP Billiton i meksykańskim Fresnillo. Warto zauważyć, że KGHM jako jedyny zdołał zwiększyć produkcję – o 1 proc. w porównaniu z 2011 r. – zarówno w porównaniu z bezpośrednimi rywalami jak i w grupie spółek wydobywczych, dla których srebro jest produktem ubocznym przy produkcji innych metali, takich jak miedź czy cynk. Udział srebra w przychodach KGHM w 2012 r. wyniósł 4 mld 301 mln zł, czyli prawie 21 proc.

KGHM produkuje srebro o zawartości powyżej 99,99%

Ag w postaci sztabek (gąsek) oraz granulatu. Srebro w postaci gąsek zarejestrowane pod marką KGHM HG, posiada certyfikaty „Dobrej Dostawy”, wystawione przez London Bullion Market Association i Dubai Multi Commodities Centre. Znajduje się ono na „Oficjalnej Liście Zatwierdzonych Rafinerii i Marek” giełdy COMEX w Nowym Jorku. Głównymi odbiorcami srebra produkowanego przez KGHM są Wielka Brytania, USA i Belgia.

## Skąd ten popyt?

Srebro jest metalem szlachetnym o zastosowaniu głównie przemysłowym m.in. w jubilerstwie, przemyśle elektronicznym i fotograficznym. W ostatnim czasie w większym zakresie wykorzystuje się bakterioobójcze właściwości tego kruszcu, np. w segmencie leczniczym czy przy produkcji sprzętu AGD.

Ze względu na ogólnoswiatową tendencję pozyskiwania energii z tzw. „źródeł odnawialnych” wzrosło znaczenie srebra jako surowca wykorzystywanego przy produkcji paneli słonecznych. Od 2006 r. rozwinął się także inwestycyjny segment popytu na srebro, które traktowane

jest jako tańsza alternatywa dla złota. Inwestorzy, wykorzystując powiązanie kursów cen obu metali, w ostatnim czasie znacząco zwiększyli swoje zapasy srebra zarówno za pośrednictwem dokonujących hurtowo zakupów

funduszy ETF (exchange traded fund), jak i bezpośrednio kupując srebrne sztabki, monety i medaliony. Szczególnym zainteresowaniem inwestorów srebro cieszyło się w pierwszym kwartale 2013 r., kiedy to spadki

cen uruchomiły tak duży popyt detaliczny, że doprowadziły do braków w magazynach mennic w USA, Australii czy Dubaju.

(oprac. mb)



Rys. Ceramikon



Miedziany dach może przetrwać nawet 700 lat. Tyle, że dzięki patynie zmieni kolor ze rdzawego na zielony.

Nasza miedź na kopule Świątyni Opatrzności Bożej.

## Gotowa na dziękczynne święto

Budowany na warszawskim Wilanowie kościół niedawno świętował zakończenie kolejnego etapu prac: pokrycia kopuły miedzianą blachą. W 30 ton metalu, wartego ok. 2 mln zł, zaopatrzył Świątynię KGHM.

– Jesteśmy dumni, że mogliśmy wesprzeć budowę Świątyni Opatrzności Bożej i przyczynić się do szybszego ukończenia tego znamenitego dzieła – mówiła prezes fundacji Polska Miedź Cecylia Ewa Stankiewicz na konferencji prasowej, którą zorganizowano z okazji zakończenia prac na kopule.

Kościół powstaje u zbiegu ulicy Ks. Prymasa Hłonda i alei Rzeczypospolitej w Wilanowie i jest częścią Centrum Opatrzności Bożej, w skład którego wchodzi również Muzeum Jana Pawła II

i Kardynała Wyszyńskiego oraz Panteon Wielkich Polaków. Inicjatorem budowy COB był metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz. On też ustanowił Święto Dziękczynienia, podczas którego w całej Polsce zbierano pieniądze na budowę świątyni. Darczyńcy w ciągu całego przekazali w sumie 12,6 mln zł.

Prace przy kopule rozpoczęły się w czerwcu 2012 r. Ciekawostką architektoniczną jest świetlik – przeszkłona część dachu o powierzchni 254 m<sup>2</sup>. Wykonawcą robót była firma Doraco. Ostatnim etapem prac było położenie na kopule tzw. grzebienia z miedzianej blachy.

– Miejsce, jakie KGHM osiągnął na rynku światowych producentów miedzi i srebra, pozwala spółce na wspomaganie

wielu cennych dla Polaków i kraju przedsięwzięć – podkreślała prezes Fundacji.

Warto więc przypomnieć, że idea powstania Świątyni Opatrzności Bożej ma... 200 lat i ściśle wiąże się z historią Polski. Uchwałę o budowie kościoła podjęli bowiem posłowie Sejmu Czteroletniego w 1791 r. jako wotum wdzięczności za Konstytucję 3 Maja, która w przekonaniu ówczesnie żyjących Polaków miała uratować chylącą się ku upadkowi ojczyznę. Realizację zamierzeń przerwały kolejno III rozbiór, lata niewoli, wybuch II wojny światowej i ustrój socjalistyczny.

Święto Dziękczynienia obchodzone jest w każdą pierwszą niedzielę czerwca.

Mirosława Bożyńska



Fot. Konrad Kaptur

W polkowickim kinie odbył się spektakl „Don Kichot nieuleczony” promujący program zdrowia psychicznego realizowany przez Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych. Cieszył się wielkim zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta.

## Stajemy się coraz bardziej otwarci

Bezpłatne wejściówki na przedstawienie rozeszły się niczym ciepłe bułeczki. W ciągu godziny rozdano wszystkie 100 biletów wstępu. Polkowicka kampania „Inni? Obcy? Tacy Sami!” realizowana jest w tym roku po raz drugi. W jej ramach podejmowano wiele ciekawych inicjatyw mających na celu zwrócenie uwagi na problemy natury psychicznej, z którymi zmagają się ostatnio coraz więcej osób.

– Przed rokiem po raz pierwszy realizowaliśmy nasz program. Wówczas także odbył się pierwszy spektakl, a po nim było spotkanie z publicznością. Już wtedy polkowiczankom bardzo przypadła do gustu taka forma i zapowiedzieli, że chętnie wzięliby udział w kolejnych tego typu spektaklach. Utworzyliśmy więc w Polkowicach grupę teatralną, której pracami kieruje Katarzyna Kaźmierczak. Regularnie w zajęciach uczestniczy 10 osób – mówi nam Mariola Kośmider, koordynatorka programu.

W środę 15 maja odbył się spektakl w wykonaniu legnickiej grupy teatralnej prowadzonej przez Katarzynę Kaźmierczak, aktorkę Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, a jednocześnie terapeutkę. Co ciekawe, w grupie tej znajdują się nie

tylko zawodowi aktorzy, ale także osoby, które borykały się w swoim życiu z problemami natury psychicznej. Dla nich udział w takich wydarzeniach jak spektakle teatralne oraz możliwość wypowiedzenia się na scenie to rodzaj terapii. Praca nad przygotowaniem spektaklu była dla tych osób źródłem wielu niezwykle cennych doświadczeń.

– Trafiłam do grupy z ogłoszenia. Przyszłam, spodobało mi się i jestem już trzy lata. W tym czasie bardzo się zmieniłam. Zawsze byłam otwarta, chętna do poznawania nowych rzeczy i ludzi. Nie wiedziałam, że mam zdolności aktorskie, a okazało się, że całkiem nieźle mi idzie na scenie. Potrafiłam napisać scenariusz sztuki, którą wystawialiśmy w szkole u córki. Tam byłam reżyserem, a w rolę aktorów wcielali się aktorzy. Ja kierowałam nimi i wyszło naprawdę fajnie. Wcześniej nie odważyłabym się na coś takiego. Dzięki zajęciom z Kasią stałam się o wiele bardziej kreatywna – opowiada nam Aneta Jewuła, aktorka legnickiej grupy, która wystawiła w środę w polkowickim kinie sztukę zatytułowaną „Don Kichot nieuleczony”.

– To przedstawienie o marzycielu, niepoprawnym

idealiście. Każdy z nas ma pierwiastek takiego kogoś w sobie. Próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, jak żyć w zgodzie z własnymi marzeniami. W dzisiejszych czasach to trudne, ale trzeba się starać, bo inaczej trudno czerpać z życia prawdziwą radość – opowiada Katarzyna Kaźmierczak.

Siła osobistego przekazu osób, które na własnej skórze przeżyły określone zdarzenia, jest zawsze bardzo duża, a terapie prowadzone w sposób niekonwencjonalny, na przykład przez sztukę, odnoszą coraz większe sukcesy. Nie dziwi więc zainteresowanie polkowiczankami uczestnictwem w takich wydarzeniach jak środowowy spektakl. Im więcej tego typu inicjatyw, tym lepiej, bo zachowanie równowagi psychicznej w obecnych, coraz bardziej zwariowanych czasach nie jest rzeczą łatwą, wręcz przeciwnie. W tym kontekście bardzo duże znaczenie ma otwarte mówienie o tym, co nas boli, z czym mamy problem. Uczestnictwo w takich spektaklach na pewno pomaga w przezwyciężeniu swoich ograniczeń, w otwarciu się na innych, co może przynieść wyłącznie pozytywne efekty.

Konrad Kaptur

Planowany termin oddania do użytku rozbudowywanego żłobka nie jest zagrożony. Jeśli nie wynikną niespodziewane okoliczności w listopadzie dzieci z terenu gminy Polkowice będą mogły skorzystać z nowych pomieszczeń.

## Rozbudowa żłobka zgodnie z planem

Powiększenie żłobka to konieczność wynikająca z tego, że w obecnym budynku jest zbyt mało miejsca w stosunku do potrzeb. Poza tym nie spełnia on wymogów przeciwpożarowych. Inwestycję rozpoczęto w zimie. Pomimo tego, że pogoda nie rozpieszczała robotników, udało się zrealizować wszystko, co zamierzano, i w związku z tym termin zakończenia prac nie jest zagrożony.

28 sierpnia mają zostać zakończone wszystkie roboty. Potem, około dwóch miesięcy potrwać będą procedury związane z odbiorem inwestycji. 1 listopada mają zostać uruchomione nowe oddziały w polkowickim żłobku.

Obecnie w żłobku jest 37 miejsc, od listopada przybędzie dodatkowych 49. To powinno w całości zaspokoić potrzeby rodziców.

(kor)

Budowa nowej remizy to kolejna duża inwestycja zrealizowana w Nowej Wsi Lubińskiej. Wcześniej oddano do użytku nowoczesną kanalizację sanitarną, a także wyremontowano świetlicę wiejską.

## Nowa Wieś Lubińska z nową remizą strażacką



Fot. Konrad Kaptur

Burmistrz Wiesław Wabik przekazał komendantowi Rubinowiczowi symboliczne klucze do nowej remizy.

– W żadnej innej wsi na terenie gminy nie zrobiono tak dużo. Myślę, że teraz Nowa Wieś Lubińska nie odstaje od pozostałych wiosek wchodzących w skład gminy Polkowice. Do zrobienia została jeszcze droga – mówił podczas uroczystego otwarcia nowej remizy Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

– To dla nas wspaniały prezent. Będziemy korzystać z tego najlepiej, jak potrafimy. Zamierzamy tutaj organizować różnego rodzaju spotkania, imprezy.

Na pewno ten obiekt na co dzień będzie dobrze służył mieszkańcom Nowej Wsi Lubińskiej – deklarował Zygmunt Rubinowicz, komendant tutejszej OSP.

Budynek oraz jego wyposażenie zrobili duże wrażenie na uczestnikach uroczystego otwarcia. Do dyspozycji strażaków z Nowej Wsi Lubińskiej oddano bowiem remizę, której nie powstydziliby się jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

(kor)

# Najlepsza oferta – tylko w Alior Banku!

**Solidny partner w oszczędzaniu...**

Szukając oszczędności w naszych domowych wydatkach często pomijamy możliwości, które są – patrząc z boku – oczywiste. Często to pomijanie wynika z naszego zabiegania i braku czasu na chwilę zastanowienia, a często również z przyzwyczajenia. Spłacamy rutynowo raty naszych pożyczek i kredytów, zadłużenie na karcie kredytowej czy w limicie odnawialnym, bo tak robimy od miesięcy. Nie zastanawiamy się czy naprawdę nie ma możliwości żeby płacić mniej. Często równie rutynowo i z przyzwyczajenia korzystamy z naszego konta

bankowego, płacąc za różne usługi z nim związane. A przecież korzystniejsze i wygodniejsze rozwiązania mamy na wyciągnięcie ręki. Alior Bank oferuje wiele takich rozwiązań, które pozwalają na uzyskanie sporych oszczędności w budżecie domowym, i to na stałe i bez dodatkowych wyrzeczeń.

**Kredyt konsolidacyjny**

Duże możliwości zmniejszenia miesięcznych wydatków stwarza kredyt konsolidacyjny, polegający na zamianie wielu pożyczek, kredytów i innych zobowiązań na jeden kredyt. Wielu z nas spłaca pożyczki bądź inne zobowiązania finansowe. Niektóre



z nich mogły być zaciągane w pośpiechu i bez należytego rozpoznania lub wtedy, gdy konkurencja była mniejsza i koszty kredytu wyższe. Alior Bank wychodzi naprzeciw takim potrzebom oferując bardzo atrakcyjny kredyt konsolidacyjny. Po pierwsze kredyt ten jest bez żadnej prowizji, a po drugie Alior Bank - jako jedyny na rynku - daje gwarancję najniższej raty. Jeśli przed skorzystaniem z oferty kredytu konsolidacyjnego w Alior Banku lub nawet 2 tygodnie później inny bank zaoferuje mniej-

szą ratę, Alior Bank przebiję jego ofertę i zapewni lepsze warunki. Klient dostanie niższą ratę przy takim samym okresie kredytowania i kwocie kredytu. Aby Alior Bank zaoferował ratę niższą niż w innym banku, wystarczy przedstawić formularz informacyjny z innego banku wypełniony zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim. Formularz ten powinien potwierdzać warunki wnioskowanego kredytu oraz zawierać informacje m.in. o całkowitej kwocie kredytu, liczbie i wysokości rat, stopie opro-

centowania, RRSO i wysokości ubezpieczenia.

Dodatkowo kredyt konsolidacyjny w Alior Banku ma szereg innych zalet. Dzięki niemu nie tylko zapewnimy sobie środki na spłacenie dotychczas zaciągniętych zobowiązań, ale możemy także uzyskać dodatkową gotówkę na dowolny cel. Formalności związane z uzyskaniem kredytu bank zmniejszył do minimum i środki są wypłacane w ciągu 1 dnia. Ponadto bank honoruje szeroki zakres źródeł dochodu, w tym umowę zlecenia,

umowę o dzieło oraz dochód z gospodarstwa rolnego. Do tego bank oferuje kredyt do kwoty aż 150.000 PLN bez zabezpieczeń, a okres spłaty może być dopasowany do potrzeb każdego klienta i może wynieść nawet 10 lat.

**Warto pamiętać, że całą prawdę o kosztach pożyczki pokazuje miesięczna rata. Gwarancja najniższej raty to jedyna gwarancja, która ma sens, a zarówno kredyt konsolidacyjny jak i pożyczka gotówkowa w Alior Banku mają taką gwarancję.**



**Zapraszamy do placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach, ul. Chopina 16A/1, tel. (76) 847 45 16 lub 788 730 127 Placówka otwarta jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 17:00. Istnieje też możliwość indywidualnego umówienia się na inny dzień i godzinę.**

Przykład reprezentatywny: Kwota kredytu: 28 500 zł, liczba rat: 59, oprocentowanie nominalne: 12,7%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 044,50 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 9 951,86 zł, RRSO: 24,19%, rata: 651,73 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 28.02.2013 r. Gwarancja najniższej raty kredytu konsolidacyjnego dotyczy porównania aktualnej oferty Alior Banku z ofertą kredytu konsolidacyjnego innego banku przedstawionej w formularzu informacyjnym nie starszym niż 30 dni od dnia wydania formularza.

Święto Hutnika: obchody będą trwały do 15 czerwca.

## Pod szyldem legnickiej huty

Trzydziestu pracowników Polskiej Miedzi otrzymało w tym roku statuetkę Św. Floriana, 30 osób odznaki honorowe „Zasłużony dla KGHM”, cztery – odznaki zasłużonych dla energetyki, a 23 hutnikom wręczono odznaczenia państwowe: Złoty Krzyż Zasługi oraz Medale za Długoletnią służbę. To wyróżnienia podczas centralnej akademii, ale swoje uroczystości organizowały także wszystkie hutnicze oddziały KGHM.

Na tegoroczne obchody Święta Hutnika zaplanowano ponad 50 imprez. Akademie, koncerty, combry, biesiady, koncerty, biegi i festyny odbywały się – lub dopiero odbędą – w całym regionie, od Głogowa po Leszczynę k. Złotoryi. Świętowały, przypomnijmy, załogi trzech hut: w Głogowie, Legnicy oraz Cedyni.

Najważniejsze spotkania, te z udziałem znamienitych gości, miały miejsce w Legnicy i były połączone z obchodami 60-lecia tamtejszej huty miedzi.

W niedzielę 5 maja przed południem uroczystą mszę świętą w katedrze pw. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy celebrowali biskup legnicki Stefan Cichy i biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt. Przed mszą, na placu przed katedrą, wystąpiły mażoretki oraz orkiestra HM Głogów.

Dzień później odbyły się centralna karczma i comberbabski. Karczma, na którą zaproszono w tym roku około 600 osób – przeniosła uczestników w czasy średniowiecza. Nie zabrakło więc ani walk rycerskich, zbroi, ani miedzianych kuflów. Można było także przyjrzeć się wybijaniu monet dawnym sposobem. - Chodzą słuchy, że wrogie plemiona wschodu - Mongołowie - pustoszą nasz kraj – zagrzewał do boju prowadzący karczmę.

Nieświadome tego zagrożenia panie całkiem beztrzęsco oddawały się zabawie w rytm brazylijskiej samby.

(mb)



Pod okiem instruktorki ze szkoły tańca panie uczyły się też podstawowych kroków samby.

Fot. Archiwum redakcji



## Przed Walnym

8 złotych za akcję – taką kwotę dywidendy Zarząd Polskiej Miedzi zarekomenduje akcjonariuszom spółki na czerwcowym walnym zgromadzeniu. Wypłata zysku za 2012 rok wyniosłaby w sumie 1 mld 600 mln zł.

Zdaniem władz spółki, osiągnięty zysk powinien nie tylko zadowolić akcjonariuszy, ale również wystarczyć na inwestycje, realizowane z udziałem obcego kapitału. Według propozycji zarządu, termin wypłaty pierwszej raty dywidendy – 4 zł za akcję - wypadłoby 14 sierpnia. Druga część trafiłaby do kieszeni inwestorów 14 listopada.

## Praca – marzenie

KGHM znalazł się w czołówce rankingu Idealni Pracodawcy, opublikowanego w maju przez firmę doradczą Universum. To największe w Polsce badanie dotyczące oczekiwań studentów wobec pracodawców. Przepytano w sumie ponad 25 tys. 500 osób.

Pracodawców oceniano w siedmiu kategoriach: IT, biznes, prawo, medycyna, nauki humanistyczne i nauki ścisłe. Co ciekawe, niektóre firmy zajęły wysokie pozycje w kilku kategoriach jednocześnie.

Polska Miedź trafiła na trzecią pozycję w kategorii Inżynieria – za Skanska Grupa i Budimexem, a nieco dalej, ale też w pierwszej dziesiątce – w kategorii biznes.

(mb)

Dziewięć książek o Polkowicach.

## Miasto okiem uczonych

Polkowice mogą się pochwalić monografią, opisującą ich najnowszą historię. Ostatnie 20-lecie miasta wzięli pod lupę naukowcy Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. W efekcie powstało dziewięć książek.

To opracowania na temat środowiska przyrodniczego Polkowic, rozwoju życia religijnego na terenie obecnej gminy (poparte analizą archiwów Archidiecezji Wrocławskiej i Legnickiej) i powojennej historii miasta. Jest wśród tych publikacji studium socjologiczne poświęcone polkowiczantom, jest analiza przemian demograficznych

i urbanistycznych, kompendium z działalności instytucji edukacji, sportu i rekreacji, a wreszcie – książki o transformacji, którą miasto przeżyło równoległe ze zmianami ustrojowymi całego kraju.

Cały projekt nosił nazwę „Rozwój społeczno-gospodarczy Polkowic w latach 1990-2010” i w całości (kwotą ok. 100 tys. zł) został sfinansowany przez polkowicki samorząd.

– Teraz można studiować Polkowice – podsumował przedsięwzięcie burmistrz Wiesław Wabik.

(mb)



Fot. Archiwum ZGZM

Liczba tomów nie jest przypadkowa: napis na grzbiecie książek w barwach miasta układa się w słowo „Polkowice”.



Fot. Archiwum Aquapark Polkowice

Pionizatory przyczyniają się do przelamywania lęku przed przestrzenią. Każdy cykl urozmaicany jest zabiegami dodatkowymi takimi jak: masaż wirowy kończyn, całocielowe kąpiele wirowe, Aqua Vibron, krioterapia miejscowa, masaż częściowy suchy, inhalacje w Grocie Solnej z muzykoterapią. Zajęcia w ramach programu prowadzą wykwalifikowani i doświadczeni fizjoterapeuci pod nadzorem lekarza specjalisty rehabilitacji medycznej – mówi Beata Betka, Prezes Zarządu Aquapark Polkowice – Regionalnego Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego S.A.

# Ponownie „Oswajamy przestrzeń”

reklama

Po raz kolejny w polkowickim Aquaparku rozpoczęła się realizacja programu zdrowotnego „Oswoić przestrzeń...” – pomoc i nadzieja. Ta wyjątkowa, niezwykle cenna forma terapii została przygotowana przy wsparciu lekarzy i specjalistów od rehabilitacji. Zabiegi rehabilitacyjne przeznaczone są dla dzieci i młodzieży z dysfunkcjami narządu ruchu, porażeniem mózgowym oraz uszkodzeniem obwodowego lub ośrodkowego układu nerwowego. Z pomocy skorzystać mogą pacjenci w wieku od 3 do 18 lat, mieszkający na terenie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego.

Terapia odbywa się w cyklach 2 lub 4 tygodniowych zajęć z wykorzystaniem specjalistycznych urządzeń rehabilitacyjnych – Pionizatora UPP4 firmy Misiarz oraz Pionizatora Multirall firmy RICHTER MED. Dzięki tym urządzeniom pacjenci będą mogli poprawiać koordynację ruchową oraz zmysł równowagi. Bardzo ważną jest też możliwość wspomagania prawidłowych wzorców ruchowych i ograniczania niewłaściwych reakcji.

Udział w programie dla mieszkańców Związku Gmin Zagłębia Miedziowego jest BEZPŁATNY. Jest on finansowany ze środków, pochodzących z budżetu ZGZM.

Szczegółowych informacji w sprawie programu udziela REJESTRACJA PRZYCHODNI w Aquaparku, tel. 76/746-27-11 w godz. 10:00 – 18:00 lub 76/746-27-12 w godz. 7:30 – 15:30.

Sukces polkowiczian na zawodach obronnych.

# Strzelali i biegali

Trzyosobowa drużyna z polkowickiego Hufca Pracy – Mariola Bułajewska, Ewelina Jagielska i Michał Wyrwiński - wzięła udział w Wojewódzkich Mistrzostwach Strzeleckich i Wieloboju Obronnego Młodzieży OHP Dolnego Śląska, który odbył się 21 maja w Ząbkowicach Śląskich.

W bogatym programie imprezy znalazły się takie konkurencje, jak instruktaż i strzelanie z karabinku sportowego typu kbks, rzut granatem oraz bieg przełajowy. W rzucie granatem w klasyfikacji dziewcząt Ewelina Jagielska okazała się bezkonkurencyjna.

Polkowicka drużyna dowiodła także swojej wiedzy i zdobyła I miejsce w konkursie wiedzy patriotycznej, który przeprowadzono niezależnie od konkursów sprawnościowych.

(mb)



Ewelina Jagielska podczas rzutu granatem.



Zwycięska drużyna z wychowawcą, Katarzyną Pereszczuk.

Nie tylko dla gmin nad Odrą

## Co to będzie za spływ!

Dolnośląska Organizacja Turystyczna we Wrocławiu zaprasza do udziału w II Dolnośląskim Karnawale Odrzańskim. Impreza odbędzie się 16 czerwca, a jej celem jest integracja środowisk, związanych z turystyką wodną na Dolnym Śląsku.

W Karnawale mogą wziąć udział jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiaty), stowarzyszenia, fundacje i firmy, ale również turyści oraz mieszkańcy całego regionu. W ramach imprezy odbędzie się spływ (początek pomiędzy Bulwarem Xawerego Dunikowskiego a Ostrowem Tumskim) oraz całodzienny piknik na polanie przy ulicy Na Grobli we Wrocławiu (w pobliżu Kładki Zwierzynieckiej, naprzeciwko ZOO). Mile widziane będą ozdoby na



sprzęcie wodnym i przebrani uczestnicy.

Współgospodarzami wydarzenia są Opera Wrocławska oraz stowarzyszenia „Drzwi do Europy” i „Port Uraz”. Zain-

teresowani udziałem w Karnawale do 10 czerwca br. powinni wypełnić formularze zgłoszenia i przesłać na adres: magda.tworek@dot.org.pl.

(mb)

„Majówka z CHOKIEM”

## Dwa dni w parku

Chocianowski Ośrodek Kultury zorganizował imprezę, na którą zaprosił nie tylko mieszkańców gminy Chocianów, ale i wszystkich gmin z terenu ZGZM. Podczas imprezy odbyły się uroczystości, upamiętniające uchwalenie Konstytucji 3 Maja, które uświetnił koncert orkiestry dętej, działającej przy tutejszej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej. Na scenie pojawili się też uczniowie chocianowskich szkół, przy okazji rozdano nagrody finalistom III Festiwalu Piosenki. Statuetki odebrali: Klaudia Wieruszewska, Hubert Matuszak, Jagoda Kanabaj, Adriana Kowalska (SP) oraz Jagoda Grzelka, Justyna Bartosz i Katarzyna Rosa (gimnazja). Zabawę popsuła nieco aura – wieczór pierwszego dnia upłynął w strugach deszczu.

Na szczęście w drugi dzień festynu, który upływał pod znakiem integracji gmin, należących do ZGZM, zrobiło się pogodniej. Jeszcze przed południem na boisku Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi rozegrano turniej piłki nożnej. W sportowe szranki, w kategorii open i młodzieżowej, stanęło sześć drużyn z Chocianowa i Sobina. Wczesnym popołudniem natomiast w Parku Miejskim rozpoczęła się główna impreza. Publiczność mogła podziwiać występy zespołów folk-



„Jaczowiacy” na scenie.



Zespół „Pęclawianki” w chocianowskim parku.

lorystycznych z naszego regionu, nie zabrakło również występów tanecznych w wykonaniu grup Doroty Bożek-Chrobak i dzieci z Sobina. Odbył się też konkurs kulinarny pn. „Związkowe grillowanie”. A gdy przygotowane

potrawy zostały już zjedzone, publiczność zaproszona do wspólnego tańca zumba. Atrakcją tego wieczoru był występ rokowego zespołu „Giflof”. „Majówkę” zakończyła zabawa taneczna.

(mb)

